Nr 107. Dnia 19 kwietnia. Niedziela. Dnia 7 (19) kwietnia 1885 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Reichmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Hermogenesa Męcz.
Poniedziałek: Sulpicjusza Męcz.
Wtorek: Anzelma Bisk. Dokt. Kośc.
Środa: Sotera i Kaja Męcz.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 57
Zachód . 7 . 2
Długość dnia godzin 13 minut 51.
Przybyło . . 6 . 13

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 11 r.
Zachód . . 11 . 59 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 0
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 5° R.

Czwartek: Wojciecha B. M.
Piątek: Jerzego M. i Fidelisa Kapł.
Sobota: Marka Ewangielisty.
Niedziela: Marcellina i Kleta.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Władimira, jutro Czesława.

Koncerta: Koncert studentów hiszpańskich (estudiantina espagnola—sala Resursy obywatelskiej—godzina 7 i pół wieczorem.)

Teatra: Teatr Wielki: dziś „Linda z Chamounix", jutro „Król Lear";—teatr Rozmaitości: dziś „Kato niezłomny" i „Przy kolei", jutro „Fortepian Berty", „Pan Geldhab" i „O chlebie i wodzie";—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Kamionka", jutro „Serce i ręka". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

— W dniu wczorajszym z powodu jubileuszu św. Cyryla i Metodego, uczniowie płci obojga wszystkich zakładów naukowych i prywatnych zwolnieni zostali od lekcji. Zawieszone też zostały czynności w biurach rządowych i zarządach dróg żelaznych. O godzinie 10-ej rano odbyło się w warszawskim soborze prawosławnym uroczyste nabożeństwo, zaś o godzinie 1-ej min. 30 po południu akt uroczysty w Cesarskim warszawskim uniwersytecie. Uroczystość rozpoczęła się okolicznościowym hymnem wykonanym przez chóry prawosławnego soboru. Następnie rektor uniwersytetu p. Ławrowskij, wypowiedział wstępną mowę, poczem przemawiali: prof. Budiłowicz, który skreślił obszernie biografję św. Metodego, prof. Perwolff o „losach języka cerkiewno-słowiańskiego w różnych ziemiach słowiańskich", i prof. Kułakowski o „najdawniejszych pomnikach literatury cerkiewnej". Jednocześnie w sali III go żeńskiego gimnazjum odbył się akt uroczysty, na którym znajdowały się uczennice tegoż gimnazjum, uczniowie VI-go gimnazjum męzkiego i cały personel nauczycielski obu tych zakładów.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= *St. Pet. wied.* donoszą, że zatwierdzoną została uchwała rady państwa w przedmiocie mianowania nauczycieli i nauczycielek w szkołach początkowych w Królestwie Polskiem, oraz języka wykładowego w tychże szkołach. Językiem wykładowym ma być rosyjski, z wyjątkiem wykładu nauki religji wyznań obcych oraz nauki języka macierzystego uczniów. Nauczyciele i nauczycielki szkół wspomnianych mianowani będą bezpośrednio przez naczelników dyrekcyj naukowych.

= Z rozporządzenia p. ministra komunikacyj, jak donosi *Now. wr.*, naczelnicy żandarmskich zarządów policyjnych na drogach żelaznych przeznaczeni zostali do asystowania z prawem głosu na posiedzeniach sanitarnych podkomisyj kolejowych.

= Przedstawiciel ze strony Rosji przy rozstrzygnięciu kwestji pogranicznej afganistańskiej, inżenier dróg komunikacyj, naczelnik dystansu zakaspijskiej drogi żelaznej, radca dworu Lessar, przeniesiony został do ministerjum spraw zagranicznych z przeznaczeniem go w charakterze urzędnika dyplomatycznego do pełnienia obowiązków przy naczelniku obwodu zakaspijskiego jen. Komarowie.

= Dnia 13-go maja otwarty zostanie sezon kuracyjny w Druskiennikach, w powiecie grodzieńskim, i potrwa do dnia 27-go września.

= Zeszłorocznemu poborowi wojskowemu, według sprawozdania urzędowego, podległo z gubernji: warszawskiej 12,594, z tych przyjęto do wojska 3,492; z gubernji kaliskiej 8,665, wzięto 2,403; z kieleckiej 7,717, wzięto 2,012; z łomżyńskiej 6,935, wzięto 1,850; z lubelskiej 9,651, wzięło 2,626; z piotrkowskiej 9,880, wzięto 2,734; z płockiej 6,585, wzięto 1,826; z radomskiej 7,455, wzięto 2,071; z suwalskiej 6,032, wzięto 1,624; z siedleckiej 7,354, wzięto 2,033. Do ciągnienia losów powołano tedy ogółem 82,266 ludzi, z których przyjęto do wojska 22,682. Niedobór z Królestwa Polskiego wyniósł 388 żołnierzy.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu roku ubiegłego przedstawia się w sposób następujący: ogólna ludność miasta w dniu 1-ym stycznia 1884-ym roku wynosiła 404,889 mieszkańców, w tej liczbie było prawosławnych 12,702, katolików 236,633, protestantów 18,095, żydów 137,195, oraz mahometan, roskolników i ormian 253. W ciągu całego roku 1884-go urodziło się dzieci 14,945, zmarło osób 11,461, zatem przewaga urodzeń nad zejściami wynosi 3,484. Wedle zaś dokonanych obliczeń, z dniem 1-ym stycznia r. b. ogólna ludność grodu naszego wynosiła 406,935 mieszkańców.

= Niespodziewaną lub nagłą śmiercią w ciągu ubiegłego roku zmarło w naszem mieście osób 233, a mianowicie mężczyzn 162 i kobiet 71. W tej liczbie było śmierci wypadkowych 102, samobójstw 50, morderstw 14, śmierci nagłej z rozmaitych przyczyn 58, wreszcie z przyczyn niewiadomych 9.

= W ciągu roku 1884-go wodociągi miejskie zaopatrzyły w wodę 12 gmachów skarbowych i prywatnych, oraz 18 nowobudujących się domów dla ułatwienia robót budowlanych. W ogóle zaś na wszystkie potrzeby miasta dostarczono z zakładów wodociągowych warszawskich 172,221,280 stóp kubicznych wody. Wodociąg praski dostarczył temu przedmieściu 2,071,551 stóp kub.

= Zarząd miejski dostarcza bezpłatnie wody z wodociągów następującym szpitalom i zakładom dobroczynnym: szpitalowi św. Ducha 456,000 stóp kubicznych, Dzieciątka Jezus 410,000, św. Łazarza 200,000, św. Rocha 60,000, ewangelickiemu 45,000, instytutowi oftalmicznemu 43,000, szpitalowi dziecięcemu izraelskiemu 40,000, Towarzystwu dobroczynności 25,000, przytułkowi dla starców wyznania ewangelickiego 25,000, klasztorowi pp. sakramentek 15,000 stóp kubicznych. Za wodę zużytą po nad tę normę, wymienione zakłady winny płacić po $^1/_{10}$ kop. za stopę sześcienną.

= W dniu jutrzejszym w magistracie m. Warszawy odbędą się trzy licytacje: 1) na wydzierżawienie miejsca pod budkę do sprzedaży przez czas lata wo-

18)

Wspomnienia pruskiego oficera

z r. 1870.

Spisał

JÓZEF ROGOSZ.

(Dalszy ciąg.)

Leżałem na tem samem łóżku, na które położyłem się z wieczora, tylko byłem całkiem odkryty, świecznik palił się jeszcze na stoliku, bo zasypiając, zapomniałem go zgasić, obok niego leżał rewolwer nietknięty, z sufitu amor dalej mierzył w moje serce, a z przyległego pokoju, jakby odgłos trąby bojowej, dolatywało chrapanie mojego Franza.

Pod wrażeniem snu straszliwego zerwałem się z łóżka, w tej chwili bowiem przyszedł mi na myśl regulamin, który nam zabrania w miejscach obcych spać przy drzwiach otwartych. Ja zaś kładąc się, zapomniałem drzwi na klucz pozamykać.

Wyjąłem jedną świecę i do drzwi przystąpiłem. Niestety nie było w nich klucza.

Udałem się do pokoju następnego, aby choć tam drzwi zamknąć, lecz znów klucza nie znalazłem.

Ponieważ wszystkie podwoje otwierały się nadzwyczaj lekko, przeto szedłem z salonu do salonu, by się koniecznie zamknąć.

W tej peregrynacji dotarłem do pokoju, który wkoło był obwieszony ciężkiemi makatami. Gdym świecę podniósł do góry, usłyszałem wyraźnie zapytanie:

— *Qui est là?*

Poznałem głos hrabiny. Niebaczny zaszedłem aż do jej sypialni!

Jej zapytanie tak mnie zelektryzowało, że świeca z drżącej ręki mi wypadła i u nóg zagasła.

Ach! ta świeca!...

Nazajutrz już o szóstej rano wsiadałem na konia. Prócz kamerdynera nikt się więcej nie pokazał. On pierwszy przyszedł powiedzieć dzień dobry i przyniósł mi filiżankę czarnej kawy. Wychyliłem ją duszkiem i ubrawszy się wybiegłem na podwórze.

Tu stał Franz, jedną ręką trzymał oba konie za cugle, w drugiej miał spory koszyk.

— A to co?—zapytałem.

— Dostaliśmy kilka flaszek burgundera na drogę.

Gdyśmy wyjeżdżali za bramę, obejrzałem się raz jeszcze, by tę rozkoszną willę pożegnać. Ślicznie wyglądała, lecz cicho i tajemniczo, jakby była zaczarowana.

Gdym wzrokiem błądził po oknach, spostrzegłem, że w jednem podniosła się stora, poczem za szybą ukazało się coś, co do pięknej twarzyczki wielkie miało podobieństwo.

Zdawało mi się także, że twarzyczka była uśmiechnięta. Podniosłem rękę do ust i na chybił trafił posłałem pocałunek.

Przed samem południem nadciągnął oddział, z którym mieliśmy się połączyć. Przyprowadził on z sobą powóz a w nim jakiegoś wielce poważnego jegomościa.

Dowódca owego oddziału, a był nim młody porucznik, oddając nad nim dowództwo w ręce rotmistrza Ernesta, pod którego komendę sam przechodził, rzekł:

— Tego podróżnego kazałem zatrzymać, bo mi się wydał podejrzanym.

— Czemu?

— Bo jedzie z Paryża, a nie ma od naszych przepustki. Przecie nie sposób, żeby po drodze nie spotkał nigdzie wojsk niemieckich.

— Kazałeś go poruczniku zrewidować?

— Kazałem, lecz nie znaleźliśmy nic przy nim.

Rotmistrz zwrócił się do podróżnego.

— Którędy pan jechałeś?—zapytał.

— Dowiedziawszy się, że od Châlons nadciąga armja niemiecka, obrałem drogę na Orlean i kolejami południowemi tu się dostałem.

Tłumaczenie było bardzo naturalne.

— Pańskie nazwisko?—rotmistrz dalej pytał.

— Wicehrabia de S...

Usłyszawszy to, szepnąłem Ernestowi, że jest to mąż pięknej Laury z willi zaczarowanej.

Ernest przypomniawszy sobie, że pił wino hrabiego, zapytał teraz tonem łagodniejszym:

— Dajesz mi, hrabio, na to słowo honoru, że nie przywozisz z sobą żadnych poleceń dla wojsk francuskich?

— Daję na to słowo honoru!

— W takim razie jesteś pan wolny.

Francuz ukłonił się uprzejmie. Teraz ja podjechałem do jego powozu.

— Hrabina będzie uszczęśliwiona żeś pan już wrócił—rzekłem.

— Jaka hrabina?—zapytał ze zdziwieniem.

— Pańska żona...

— Moja żona? Wicehrabina de S... bawi w Paryżu razem z dziećmi...

— A owa w willi?—wykrztusiłem.

Wicehrabia machnął ręką pogardliwie.

— *C'est mon passe temps!* — odrzekł. — To moja metresa.

Jego metresa!... Wyobrażam sobie, że w tej

dy sodowej, przy rogu ulicy Długiej i Bielańskiej od rs. 70 kop. 4; 2) na wydzierżawienie takiegoż miejsca na placu przy ulicy Przejazd, obok b. pałacu Mostowskich, od rs. 50; 3) na postawienie szop i pomostów służyć mających do nadchodzącego jarmarku wełnianego, od rs. 523 rozpocząć się mającą.

= Na stacji filtrów zbudowany być ma rezerwoar, w którym gromadzić się będzie oczyszczona przez filtry woda. Celem ochronienia wody od wpływów zewnętrznych, rezerwoar będzie zakryty. Podług obliczenia technicznego, budowa rezerwoaru ma kosztować 139,344 rs.

= Podatek rublowy od utrzymujących psy w roku bieżącym tak skrupulatnie, zapewne z obawy dwurublowej kary, był opłacanym, iż w ostatnich dniach całkowity zapas znaczków, w liczbie 6,000 posiadany, wyczerpanym został, a kontrybuenci opłacający za swoich faworytów ruble, otrzymywali już tylko kwity; potrzebną zaś ilość znaczków dodatkowo zapotrzebowano i te okazicielom kwitów następnie rozdano.

= Kasa miejska przeznacza w r. b. 74,359 rs. na utrzymanie niektórych zarządów, mających związek z interesami miejskiemi, i dywizjonu żandarmów.

= Osztachetowany plac przed kościołem ewangelicko-reformowanym na Lesznie obsadzony został drzewkami, zaś mury sąsiednich kamienic przyozdobione krzewem winnym.

= Brak miejsc w szkołach rzemieślniczych dla dwustu terminatorów krawieckich, spowodował, iż starszy cechu krawców wniósł do magistratu miasta Warszawy podanie, w którem uprasza o wyjednanie decyzji, aby terminatorzy znający cztery działania arytmetyczne i umiejący czytać i pisać, gdy wykażą się uzdolnionymi fachowo w rzemiośle, pomimo nieposiadania świadectwa szkolnego, mogli być wyzwalani na czeladników. Jakkolwiek postanowieniem b. rady administracyjnej Królestwa z roku 1863-go do wyzwolenia terminatora na czeladnika złożenie świadectwa szkolnego stanowczo jest wymaganem, można jednakże mieć nadzieję, iż wskutek niewprowadzenia w czyn wykładów wieczornych dla terminatorów rzemieślniczych, jakich wymaga toż postanowienie, prośba starszego zgromadzenia krawców uwzględnioną zostanie, co stanowiłoby zarazem prejudykat i dla terminatorów innych rzemiosł.

= W dniu 20-ym czerwca r. b. urządzoną będzie w Dolinie Szwajcarskiej zabawa pod nazwą „Karnawału weneckiego”, w której będą mogły wziąć udział w przebraniach i osoby dorosłe i dzieci. Z zabawą tą, która będzie daną na dochód „Przytuliska”, połączoną będzie loterja fantowa, teatr amatorski, ognie sztuczne itp. O pozwolenie na loterję fantową zarząd „Przytuliska” wniósł już podanie do ministerjum.

= Zapowiedziane na dziś przedstawienie teatru amatorskiego na dochód ubogich w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności miejsca mieć nie będzie.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr Wielki.

Niedziela: „Linda z Chamounix” (występ pani Jakowickiej); poniedziałek: „Król Lear”; wtorek: „Carmen”; środa: „Pan Twardowski”; czwartek: „Gioconda” (występ pani Jakowickiej); piątek: „Friebe” (po cenach dawniejszych); sobota: „Afrykanka” (występ pani Arklowej); niedziela: „Sen nocy letniej”.

Teatr Rozmaitości.

Niedziela: „Kato niezłomny” i „Przy kolei”; poniedziałek: „Fortepian Berty”, „Pan Geldhab” i „O chlebie i wodzie”; wtorek: „Friebe”; środa: „Bilecik miłosny” (po raz pierwszy) i „Mąż na wsi”; czwartek: „Uwięziona” (po raz pierwszy) i „Kato niezłomny”; piątek: „Giroflé-Girofla”; sobota: „Starzy kawalerowie”; niedziela: „Biała kamelja” i „Pan Jowialski”.

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

Niedziela: „Kamionka”; poniedziałek: „Serce i ręka”; wtorek: „Czy trzeba powiedzieć?”; środa: „Girofle-Girofla”; czwartek: „Kamionka”; piątek: przedstawienie magika p. Faustyna Dutkiewicza; sobota: „Na wsi” (występ pana Swaryczewskiego); niedziela: „Pierścień rodzinny“.

* Drugi występ pani Arklowej w „Aidzie” przypadł niespodzianie wczoraj z powodu zmiany repertuaru.

Artystka podejmując się w ciągu trzech dni wykonania dwóch tak wielkich partyj, dała dowód niepospolicie silnej organizacji artystycznej.

Często takich niespodzianek próbowaćby nie należało, bo głos młodej śpiewaczki nie należący do potężnych ucierpieć na nich może.

Uczyniwszy to zastrzeżenie nadmienić trzeba, że wczorajsze wystąpienie powiodło się pani Arklowej zupełnie.

Partja „Aidy” śpiewana była ze szczerem odczuciem wszystkich jej piękności i z zachowaniem poetycznego nastroju.

Artystka mniej dramatyzowała a więcej skłaniała się ku liryzmowi, cieniując bardzo ładnie romans w pierwszym akcie, arję w trzecim i używając umiejętnie nader sympatycznego *mezza-voce*.

Efekta dramatyczne zachowała pani Arklowa na dwa dueta z ojcem i z Radamesem, z których szczególniej pierwszy porwał słuchaczów interpretacją pełną siły i zapału.

Publiczność wyniosła z wczorajszego przedstawienia dodatnie i sympatyczne wrażenie; czuła, że ma przed sobą talent młody, żywotny, a wiedząc jak potrzebnym jest naszej operze taki talent, zapytywała, czy dyrekcja nie uznałaby za potrzebne pozyskać go dla sceny warszawskiej?

* W jednem z pism mylnie wczoraj doniesiono, jakoby rolę „Giocondy” miała śpiewać w tym tygodniu pani Arklowa.

Zaraz po pierwszem przedstawieniu opery Ponchiellego dyrekcja zaprosiła panią Jakowicką do odśpiewania tej roli jeszcze dwa razy, i pod tym względem żadna zmiana nie zaszła.

Dziś pani Jakowicka występuje w „Lindzie”.

* Donoszą nam z Paryża o występie koncertowym p. H. Kowalskiego, wysoko cenionego pianisty.

Krytyka nazywa go wprost „francuskim Rubinsteinem”...

= Z Towarzystwa muzycznego.

W ostatnim sezonowym koncercie Towarzystwa muzycznego przyjmą udział: Stanisław Barcewicz i Aleksander Michałowski.

Koncert ten odbędzie się w połowie maja r. b.

= Cudowne dziecko.

Nie jesteśmy przyjaciółmi tych cudownych już w kolebce stworzeń artystycznych; wiemy bowiem, jak łatwo przedwczesne pochwały i pieszczoty zwichnąć mogą kiełkujący talent przyszłości.

Że przy rozumnej pieczy „cudowne dziecko” rozwinąć się może zdrowo i pożytecznie dla sztuki, dowodzi tego choćby przykład znanej zaszczytnie uczennicy prof. Schloetzera, panny Stanisławy Sułkowskiej, która w czwartym czy piątym roku życia przebierała już rączętami na estradowym fortepianie, a dziś urosła w artystkę poważnie pojmującą sztukę i przy dalszych sumiennych studjach rokującą najpiękniejsze nadzieje.

Są jednak widać rodziny, w których zdolności artystyczne należą do przywilejów urodzenia.

Wczoraj w jednym z salonów prywatnych słyszeliśmy grę i śpiew drobniutkiej siostrzyczki panny Sułkowskiej, Zosi, która, licząc dopiero czwartą wiosenkę, dziś już z rzadkiem poczuciem taktu muzycznego i niepoślednią w dziecięcym wieku siłą, wykonywa na fortepianie z pamięci wcale trudne utwory i śpiewa piosenki z wybornem przestrzeganiem akompanjamentu.

Miejmy nadzieję, że i to „cudowne dziecko” rozwinie się z czasem prawidłowo.

= Wystawa modeli konkursowych.

Otwarcie wystawy projektów konkursowych na pomnik Mickiewicza, ma nastąpić niezawodnie w czasie wystawy rolniczo-przemysłowej.

Komitet konkursowy udzielił już odpowiednie pozwolenie.

= Konkurs.

Redakcja *Tygodnika powszechnego* pragnąc urozmaicić dział ilustracyjny swego pisma, postanowiła urządzić szereg konkursów rysowniczych i ogłosiła pierwszy taki konkurs na temat „typu polskiej dziewicy”.

Rysunki mają być wykonane kredą lub piórkiem w rozmiarach 16 cali wysokości a 12 szerokości i przedstawiać popiersie lub samą tylko głowę, odpowiadającą zadanemu tematowi.

Nagroda pierwsza wynosi 100 rs. druga 50 rs.

Termin konkursu upływa z d. 20-ym maja.

---

chwili twarz musiała mi się niezmiernie przedłużyć...

Gdyśmy niezadługo potem ze wsi wyjeżdżali, mój Franz, pakując wino, rzekł:

— Ach! panie poruczniku, jeśli mamy jeszcze kiedy wojować, to tylko we Francji.

Różne koleje.

I.

Znajdowałem się w okolicy Epinal.

Trudno o kraj równie bogaty i tak dobrze zagospodarowany jak Francja. Gdziekolwiek stanęła nasza armja, wszędzie zastawała masę żywności, której ustępujące przed nami wojska francuskie ani zjeść, ani z sobą uwieźć nie mogły; a chociaż my także jedliśmy dobrze, pili zaś jeszcze lepiej, i lubo niejednokrotnie zdawało nam się, żeśmy już nic nie zostawili, mimo to, gdyśmy po kilku miesiącach wracali na te same miejsca, było znów jak dawniej. Nawet popalone budynki w ciągu półrocza dźwignęły się z gruzów. Każdy, kto na to patrzył, przyznawał, że Francja ma zasoby niewyczerpane. I musi je mieć, bo jeśli kto, to francuz umie pracować.

Ludzie nieznający Francji i jej ducha, sądzą naiwnie, że jest to kraj do najwyższego stopnia zdemoralizowany. Jeśli ich zapytasz z czego to wnioskują, odpowiadają: „A Paryż?” Najpierw chyba nie wiedzą, że Paryż nie jest ani w połowie tak zdemoralizowany, jak każde z większych miast niemieckich, np. Berlin, Hamburg, nawet Wrocław; powtóre, nie myślą o tem, że trzy czwarte złego, które dzieje się w Paryżu, trzeba kłaść na karb cudzoziemców, przyjeżdżających do stolicy świata, aby się bawić i używać.

Francuzi są pracowici, zapobiegliwi, oszczędni i pod tym względem mogą nawet niemcom za wzór służyć. Świat nazywa ich także lekkomyślnymi, bo wojnę przegrali; lecz znów nie zastanawia on się nad prostą prawdą, iż kampanję przegrał rząd, nie naród. Co do mnie, otwarcie wyznaję, że chociaż należę do armji zwycięskiej, wolałbym z takimi, jak francuzi, przegrywać, niż z takimi jak niemcy, wygrywać, gdyż humanitarne cnoty francuzów o całe niebo przewyższają przymioty niemieckie; ich zaś błędy nie są ani w połowie tak rażące i wstrętne, jak pycha i brutalna arogancja rasy germańskiej. Pojedyńczy francuz popełni nieraz coś niegodziwego, człowiek bowiem wszędzie jest jednakowy, wszelako francuzi, jako naród, nie dopuścili się nigdy nikczemności. U niemców zachodzi stosunek odwrotny. Tam pojedyńczy obywatel jest uczciwy, ale niemiec w ciele zbiorowem wszystko uczyni, i chociaż źle zrobi, nie będzie się tego wstydził. Francja, dzięki cywilizacyjnej swojej wyższości, wynarodowiła Alzację i Lotaryngję, ale do celu tego nie byłaby nigdy dążyła takiemi środkami, jakich używają prusacy w Wielkopolsce. Ponieważ narody oceniamy nie według jednostek, lecz według ich manifestacyj zbiorowych, przeto nie można dziwić się, czemu cały świat myślący i czujący do dnia dzisiejszego sympatyzuje z Francją, a nie lubi Niemców.

Kilkakrotnie zdarzało mi się, tak w Niemczech jak we Francji, żem otrzymywał kwaterę w fabrykach. Przysłuchując się ruchowi maszyn, zrobiłem spostrzeżenie, że tempo maszyn francuskich jest nierównie szybsze niż niemieckich. Odpowiada to zupełnie charakterowi dwóch narodów. Sangwiniczny francuz nie zniósłby w swojej fabryce flegmatycznie idącej maszyny niemieckiej. Ten sam stosunek zachodzi między pracownikami obu tych narodów.

Francuz robi nierównie szybciej, dokładniej i wytworniej niż niemiec. Na jednego robotnika francuskiego śmiało można liczyć dwóch niemieckich. Ztąd pochodzi, że wyroby niemieckie jako droższe, bo na ich sporządzenie więcej czasu i siły użyto, przytem mniej eleganckie, nie mogą nigdy współzawodniczyć z francuskiemi.

Guizot utrzymuje, że potęga jeniuszu francuskiego polega głównie na jego sile popularyzacyjnej. Ja ośmieliłbym się twierdzić, że Francja stała się wielką dzięki swojej intuicji, a sympatyczną dla swych przymiotów narodowych. Intuicji, rodzącej się z fantazji, zawdzięcza ono przodownictwo we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej. Niemcy umieją tylko to w system ujmować, czasem także udoskonalać, a najczęściej bezwstydnie to sobie przypisują, co francuzi lub anglicy wynaleźli, odkryli albo zbadali. Niemcy mogą więc być bardzo silni, lecz wielkimi nigdy nie będą. Bez fantazji, bez intuicji, nie ma prawdziwej wielkości, a z tych dwóch talentów niemcy najmniej posiadają.

Widzimy to nawet dziś, po pogromie Francji. Poezja, literatura, sztuka, wymowa, moda, gdzie dotąd kwitną w Paryżu czy w Berlinie? Niemcy, mimo swojej siły, mają pracowników, lecz nie genjuszów, prócz jednego Bismarka, który reprezentuje także tylko siłę.

Po tej wycieczce, niemającej nic wspólnego z wojną, wracam do innej wycieczki, do rekonesansu, w okolicy miasta Epinal.

Na czele silnego oddziału kawalerji, jechało nas dwóch: ja i rotmistrz baron Ernest...

Dzień był nieznośny w całem znaczeniu tego wyrazu. Deszcz drobny jak mgła padał od rana, wsiąkając w naszą odzież, która robiła się coraz cięższą; wiatr listopadowy siekł po twarzy, zimno przejmu-

= Brożik.

Portrety i życiorysy Wacława Brożika, twórcy wspaniałego obrazu, który niedawno budził tyle zajęcia w Warszawie ukazały się jednocześnie w *Tygodniku illustrowanym* i *Tygodniku powszechnym.*

Tygodnik illustrowany dał nadto piękną kopję obrazu Brożika „Czytanie biblji", zaś *Tygodnik powszechny* umieścił fragment obrazu „Huss przed sądem".

= Odnowienie kościoła.

Od kilku dni przystąpiono do ustawiania rusztowań w kościele św. Jacka (po-dominikańskim).

Świątynia ta podlegnie starannej i gruntownej restauracji, która należy jej się już oddawna.

= Z kwesty wielkanocnej.

Na wystawach kilku sklepów jubilerskich znajdujemy złote i srebrne monety, złożone na sprzedaż licytacyjną przez komitet kwesty wielkanocnej.

Ponieważ wśród monet znajdują się dość cenne okazy, zwracamy więc na nie uwagę osób pragnących połączyć zamiłowanie numizmatyki z celem dobroczynnym.

= Dla jeżdżących kolejami.

Wkrótce opuści prasę „Nowy przewodnik kolejowy po całem Królestwie".

Autor zebrał wszystkie konieczne przepisy dotyczące podróżnych, a obowiązujące na tutejszych kolejach, z rozkładami jazdy, opłatą biletową itp.

Ponieważ „Przewodnik" ukazywać się będzie dwa razy na rok przed każdą zmianą rozkładu jazdy pociągów, stanowić to będzie niemałą wygodę dla jeżdżących, gdyż za małą bardzo opłatą mieć będą potrzebne a wiarogodne informacje.

= Dla cudzoziemców.

Jeden z wydawców przygotowuje do druku „Przewodnik po Warszawie dla cudzoziemców".

Pożyteczne to dzieło wyjdzie w językach niemieckim, francuskim i angielskim.

= Bal.

W dniu wczorajszym w salonach hotelu Europejskiego, odbył się bal urządzony staraniem zwolenników tańca.

W zabawie przyjęło udział przeszło trzysta osób.

Pomimo niezbyt odpowiedniej pory, tańce rozpoczęte o godzinie dziesiątej wieczorem przeciągnęły się do rana...

= Dom podrzutków.

Do istniejącego przy szpitalu Dzieciątka Jezus domu podrzutków przyjęto w r. z. 1253 dzieci, a mianowicie z miasta 543, z innych miejscowości 714.

W tymże czasie zmarło ogółem 425 dzieci, a mianowicie 175 z dostawionych z miasta i 250 z innych miejscowości.

= Z przytułków noclegowych.

Otwarcie przytułków noclegowych na porę zimową nastąpi z dniem 1-ym października r. b.

Inicjatorka i opiekunka zamierza wprowadzić w tych filantropijnych zakładach pewne ulepszenia.

= Ambulatorjum.

Przy szpitalu starozakonnych w Warszawie istniało w r. z., podobnie jak lat poprzednich, bezpłatne ambulatorjum dla chorych przychodnich ubogich.

W ambulatorjum nieśli pomoc lekarską drzy: Baumryter, Cymerman, Elzenberg, Freidensohn, Grostern, Kramsztyk, Krause, Rosenthal, Winawer i Zweigbaum.

Wymienieni lekarze udzielili ogółem 35,813 porad lekarskich 16,556-iu osobom.

Przytem z apteki szpitalnej wydano bezpłatnie lekarstw 15,141, pasków rupturowych 91 i okularów 103.

Koszt lekarstwa wynosił przecięciowo 6·29 kop.

Bilans z funduszów ambulatorjum tak się przedstawia: wpływy rs. 1,688 kop. 67½, wydatki zaś rs. 1,033 kop. 95, pozostała przeto na r. b. suma 654 rs. 72½ kop.

= Kuchy.

Jedyna olejarnia parowa w mieście naszem, reprezentująca wartość rs. 30,000, wysyła corocznie za granicę przeszło 12,000 centnarów kuchów, a to jedynie z przyczyny braku popytu na miejscu.

Kraj nasz w ogóle wysyła do Niemiec i Francji przeszło 100,000 centnarów odpadków rzeczonych, ginących tym sposobem nazawsze dla naszego gospodarstwa wiejskiego.

= Ze zwierzyńca.

Dziś po południu jeżeli pogoda posłuży odbędzie się próba balonów, które zarząd ku uciesze młodszej publiki puszczać zamierza.

Do wypełniania balonu użytym będzie gaz oświetlający.

= Zapowiedź jarmarku.

Jak zwykle co rok o tej porze p. prezydent miasta przypomina ogłoszeniem specjalnem o zbliżaniu się czasu jarmarku wełnianego, oraz powtarza przepisy przywozu i ważenia wełny dotyczące.

Przepisy te w niczem nie różnią się od zwykłych.

Wełna przeznaczona na jarmark ma być zaopatrzona w świadectwa pochodzenia z owiec zdrowych i z miejsca w którem zaraza ani na owce ani na bydło nie istniała.

Świadectwa te winny być przez właściwe władze poświadczone i zawierać w sobie wyrażenie wagi i znaków na wańtuchach czyli workach umieszczonych.

Wagi miejskie umieszczone będą na placu jarmarcznym na trzy dni przed rozpoczęciem jarmarku.

Opłata 2 kop. od puda.

P. prezydent zwraca uwagę producentów aby starali się o dobre przygotowanie, sortowanie i opakowanie wełny, oraz słusznie radzi wczesną jej na jarmark dostawę.

= Nowa numeracja domów.

Niektórzy czytelnicy nasi nie mogą zrozumieć dlaczego przy zmienianiu numeracji policyjnej domów, na domach narożnych dawane są na każdej ulicy oddzielnie takie numera jakie wypadają z kolei, i uważają to za rzecz niepraktyczną.

Pospieszamy wyjaśnić, że taka właśnie numeracja zupełna dla każdej ulicy, jest jedynie praktyczną i zaprowadzoną została wszędzie za granicą.

Dotychczas pod tym względem był rażący nieporządek, że przytoczymy np. ulicę Wilczą, gdzie po stronie numerów niepatrzystych przed nrem 1-ym znajduje się dotąd nr 14-ty, należący do domu wychodzącego także na ulicę Mokotowską.

Uzasadnionem jest również, racjonalnem i praktycznem, oraz za granicą przyjętem, że domy mające po dwa lub więcej wejść nosić mają osobne numera nad każdem wejściem.

Ułatwi to wielce podawanie adresów i uwolni tych co mają interes do osób mieszkających w takich domach od daremnego wałęsania się po niewłaściwych domach.

= Mieszkania letnie.

Obniżająca się waluta naszych pieniędzy i w ogóle względy materjalne sprawiły, iż wiele osób przepędzających zwykle lato po za obrębem kraju, w roku bieżącym zamieszka w willach podmiejskich i wsiach przyległych do kolei.

Korzystają z tego właściciele letnich mieszkań nadmiernie podnosząc ceny komornego.

Jak nas zapewniano, w okolicach Grodziska, Nowo-Mińska i Mrozów ceny lokalów na czas letni mogą niemal konkurować z warszawskiemi...

Pomimo tego szukających mieszkań letnich przybywa z dniem każdym...

= Małżeństwa.

W roku 1884-ym zawarto w Warszawie ogółem 3,317 związków małżeńskich.

Ogólna ta liczba rozdziela się podług wyznań jak następuje: w kościołach rzymsko-katolickich zawarto ślubów 2,410, prawosławnych 103, protestanckich 243, ślubów wyznania mojżeszowego 559 i mahometańskiego 2.

Rozróżniając wiek zawierających związki małżeńskie, najwięcej kobiet liczyło od 21 — 24 lat (32½% sumy ogólnej), mężczyzn od 25 — 30 lat (39%), a zatem kobiety przecięciowo zawierają związki małżeńskie o 5 lat wcześniej od mężczyzn.

Podług różnicy wieku pomiędzy małżonkami było związków: w których oboje małżonkowie byli równego wieku lub różnica nie przenosiła 5 u lat 30·46%, w których mąż był starszy od żony 56·58 i w których mąż był młodszy od żony 12·95%.

W liczbie zawierających związki małżeńskie było wolnych mężczyzn 86·10%, kobiet 92·03, owdowiałych mężczyzn 13·53, kobiet 7·45, rozwiedzionych mężczyzn 0·37, kobiet 0·52%, a zatem wstępujących w związki małżeńskie po raz drugi lub więcej było mężczyzn 13·90%, kobiet 7·92%.

= Słowność niemiecka.

Zarząd stacyj meteorologicznych organizujących

---

jące mroziło członki, dokuczając najbardziej nogom, które spoczywały w żelaznych strzemionach.

W pierwszym punkcie gdzie się drogi rozdzielały, z rotmistrzem musieliśmy się pożegnać. Mieliśmy się połączyć dopiero wieczorem, pod małem miasteczkiem L. Podaliśmy sobie tedy ręce i każdy ze swymi ludźmi ruszył inną drogą.

W kwadrans po tem rozstaniu, gdym wjechał na mały pagórek, ujrzałem moją szpicę, składającą się z dwóch huzarów, obok wielkiego omnibusu. Zaciekawiony coby to znaczyło, puściłem się na dół wyciągniętym klusem.

Omnibus nie różnił się niczem od tych, których tysiące krąży po doskonałych drogach francuskich. Był długi, szeroki, z galerją na górze. Ciągnęła go para olbrzymich perszeronów. Gdym zdaleka żołnierzy zapytał, czemu go zatrzymali, młodszy żołnierz salutując odrzekł:

— Proszę pana porucznika, nam się to wydało podejrzanem.

— Co takiego?

— To, co jest w środku.

Tym słowom towarzyszył uśmiech szczególny.

Zainteresowany, nachyliłem się do drzwi omnibusu i otworzyłem je bez trudności.

Niezwykły widok uderzył moje oczy.

Wnętrze omnibusu było wypełnione samemi dziewczętami, z których najmłodsza mogła mieć lat czternaście, najstarsza zaś z pewnością nie przeszła siedmnastu. Razem było ich najmniej dwadzieścia i o ile na pierwsze wejrzenie mogłem osądzić, nie było między niemi ani jednej brzydkiej.

Buzie miały drobne, okrągłe, po większej części z doleczkami i lekko zarumienione, noski filuternie zadarte, oczy blasku pełne i ciekawe, choć może trochę wystraszone. Każda z nich była ubrana czysto starannie lecz bez przesady i każda trzymała w ręku niewielki węzełek. Niektóre miały także książki i kajety. Widocznie były to córki rodzin dosyć zamożnych.

Gdym drzwi otworzył, z kilku piersi wyrwał się srebrzysty okrzyk przestrachu. Popłoch jednak nie trwał długo, ponieważ widząc przed sobą tyle dam młodych i pięknych, uczułem za rzecz konieczną grzecznie im się ukłonić i z uśmiechem zapytać:

— Wolno wiedzieć, za co panie zatrzymano?

Poruszyły się wszystkie i białe szyjki ku mnie wyciągnąwszy, spojrzały mi w oczy.

Po chwili, siedzące w głębi, zaczęły z sobą szeptać, te zaś co się na przodzie znajdowały, zwiesiły skromnie główki, lecz zawsze tak, żeby z pod kapeluszów mogły mnie dobrze widzieć. Już to kobieta wszędzie jest nieodrodną córą Ewy, nawet wojna nie zmieni jej natury.

Nie otrzymując długo odpowiedzi, powtórzyłem zapytanie.

Dopiero teraz zrobił się w omnibusie gwar, jak w ulu, nim z niego pszczoły wylecą, i jedna z najpiękniejszych rezolutnie odrzekła:

— My same nie wiemy, za co nas pańscy ludzie zatrzymali... Dziś rano najęłyśmy sobie w Epinal ten oto omnibus, i prosto z pensji uciekamy do rodziców.

— Przed kim panie uciekacie?

— Przed kim! Wszak pan wiesz, że przed prusakami.

— Przed prusakami? Czyż to my piękne damy zabijamy, lub może do niewoli bierzemy?

— Nie zabijacie, prawda, ale...

— Ale co?

Spojrzała mi w oczy i śmiechem parsknęła.

W tejże chwili, jakby na komendę, cały omnibus zaczął chichotać.

Dość czasu upłynęło, nim się uspokoiły. Wtedy ta sama, która na ostatnie moje zapytanie nie dała mi żadnej odpowiedzi, rzekła:

— Niech nam pan napisze przepustkę, żeby nas znów gdzie żołnierze nie zatrzymali.

— Uczyniłbym to z największą przyjemnością, wiem bowiem, że tylko oczkami moglibyście nas panie pozabijać, ale niestety, nie mam przyborów do pisania.

— My tu wszystko mamy! — kilka głosów równocześnie zawołało.

— Trudno mi jednak pisać na koniu, zwłaszcza w ten deszcz.

— To wejdź pan do omnibusu.

— A będzie tam miejsce?

— Znalazłoby się, nawet dla sześciu.

— Czy dla sześciu dam, czy dla tyluż mężczyzn?

Zapytanie moje zostało bez odpowiedzi, bo cały omnibus zaczął znów chichotać.

Aby się dłużej nie zatrzymywać, zsiadłem z konia, i wszedłszy do omnibusu, ukląkłem przed najpiękniejszą, aby na jej kolanach wystylizować przepustkę.

Nie powiem, by mi w tej pozycji było wygodnie, lecz muszę wyznać, że mi nie było nieprzyjemnie.

Pisałem dosyć długo, kilka nawet razy przestawałem, żeby się namyśleć nad stosownym doborem wyrazów niemieckich, a gdym skończył, wyraźnie słyszałem, jak jedna westchnęła:

— Ach! już...

Podałem rękę każdej z osobna i rozłączyliśmy się w najlepszej harmonji.

Jaka szkoda, żeśmy z francuskami wojny nie prowadzili! Byłaby nierównie przyjemniejsza i nie taka krwawa, jak owa z r. 1870-go.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

się przy cukrowniach, zamówił w styczniu jeszcze u p. Fuessa w Berlinie przyrządy i narzędzia do badania stanu atmosfery.

Narzędzia według umowy miały nadejść w połowie marca; dotąd jednakże mimo przyrzeczenia solennego nie ma ich w Warszawie.

Żeby to nasz przemysłowiec uczynił zawód podobny mieszkańcom Brandenburgji, dopierożby to narobiono hałasu!!

= Samouczek.

W pewnej cukierni na Krakowskiem Przedmieściu usługujący chłopiec zadziwia gości zdolnością do karykaturowania.

Na widok ciekawszego typu „mały" kawałkiem ołówka na marmurowym blacie stolika w kilku rzutach odtwarza portret, umiejąc zarazem uwydatnić najśmieszniejsze strony...

Być może, iż malec przy kształceniu się i pracy zająłby z czasem stanowisko w rzędzie dobrych humorystów ołówka.

= Obiecujący chłopiec.

Prawie przed dwoma laty donosiliśmy na tem miejscu o 10 letnim chłopcu, Kazimierzu Brzezińskim, synu wdowy, po koloniście, który objawiał wielki samorodny talent snycerski.

Pan K., obywatel z pod Warszawy, zajął się utalentowanym chłopcem i łożąc na jego wykształcenie powierzył pierwszą naukę rzeźbiarską artyście tutejszemu panu Ku...

Brzeziński uczył się doskonale w szkole czynił zarazem zadziwiające postępy w rzeźbiarstwie.

Szlachetny opiekun chłopca wyjeżdżając obecnie za granicę zabiera 12-letniego już Kazia z sobą zamierzając go oddać do szkoły rzeźbiarskiej we Florencji.

= Znakologja.

W jednym z domów przy ulicy Wspólnej znajduje się w oknie karta tej treści:

„Jest do odnajęcia dwa pokoje; lokator może być żonaty, może być i samotny."

Brakuje tylko dodatku, że lokatorzy nienależący do jednej z tych dwóch kategoryj nie są dopuszczalni.

= Zgrabny gość.

W dniu wczorajszym młody i ekscentryczny jegomość, o ile można sądzić, należący do trupy cyrkowej, wszedł do jednej z cukierni na Nowym Świecie.

Nad przybyszem świeciła dnia tego nieszczęśliwa gwiazda, na samym bowiem wstępie zaczepił paletotem i zrzucił na posadzkę piramidę ciast stojących na stole.

Po uczynieniu szkody, cudzoziemiec przepraszał za niezgrabność i siadając, zgniótł cylinder swego sąsiada.

Ten ostatni nie zdołał upomnieć się za krzywdę, albowiem jednocześnie cała filiżanka czarnej kawy wylała się na jego kolana.

Widząc zbliżające się chmury niezadowolenia, młodzieniec zerwał się z miejsca i szybko opuścił cukiernię...

Ale zgrabnie się spisał!...

= Z własnej winy.

Żaden dotychczas miesiąc nie odznaczył się tak znaczną ilością wypadków, spowodowanych niecierpliwością osób jeżdżących tramwajami, jak ubiegły miesiąc marzec.

Nieszczęśliwych wypadków, jakim uległy osoby wyskakujące z tramwajów podczas ich biegu, zanotowano w ciągu rzeczonego miesiąca aż *szesnaście.*

W szesnastu tych wypadkach złamano nóg 10 i rąk 2, oraz zwichnięto rąk 3 i nogę 1, oprócz mocnych potłuczeń, poranień głowy itp., a to wszystko dla oszczędzenia nieraz zaledwie kilkudziesięciu kroków, dla dojechania do przystanku.

Wypadki te dotknęły 9 kobiet a 7 mężczyzn.

Czyż się nigdy nie poprawimy?...

= Kradzieże.

Przy ulicy Wilczej pod nrem 6-ym z wozowni należącej do p. W. B., skradziono dwa fartuchy skórzane od powozów i różne drobiazgi wartości rs. 120.—Przy ul. Krzywe Koło nr 12 z mieszkania p. J. P., skradziono garderobę, pieniądze i t. p. przedmioty.

Oprócz tego spełniono 7 pomniejszych kradzieży, na ogólną sumę rs. 213.

= Najechanie.

Powożący omnibusem hotelu saskiego Tomasz Banasiak, najechał na ulicy Nowiniarskiej na sześcioletniego Szymona Cytryna, któremu koła zgruchotały palce u lewej nogi.

Chłopcu udzielono pomoc, a winnego wypadku woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Po pijanemu.

Czeladnik rzeźniczy Marcin F. podpiwszy sobie w jednym z szynków przy ulicy Czerniakowskiej, wychodząc przez furtkę na ulicę, tak silnie uderzył głową o futrynę, że padł na miejscu nieprzytomny, przyczem złamał rękę.

Po udzieleniu F. na miejscu pomocy, odesłany został do szpitala.

= Niebezpieczne ukąszenie.

Zamieszkała przy ulicy Wielkiej pani R., bawiąc się z pokojowym pieskiem została przez tegoż ukąszoną w twarz.

Rana jest dosyć głęboką i spowodowała silne opuchnięcie twarzy, psa zaś oddano pod nadzór, celem wykrycia czy nie jest wściekły.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zmarł zasłużony w polskiej farmacji, właściciel apteki w Nowym Dworze Szymon Fabian.

Urodzony w r. 1803-im w Poznaniu, po ukończeniu szkół w Gdańsku, gdzie początkowo kształcił się w aptekarstwie aż do stopnia pomocnika, przybył do Warszawy i tu, po złożeniu egzaminu, otworzył aptekę na Starem Mieście, która w krótkim czasie dobiła się pierwszorzędnego stanowiska.

Odczuwając potrzebę wyższego wykształcenia specjalnego, Fabian zamknął chwilowo aptekę i udał się na wydział umiejętności przyrodniczych do Berlina, gdzie uzyskał stopień magistra farmacji.

Po powrocie otworzył aptekę w Nowym Dworze w r. 1837-ym, którą przeszło 35 lat utrzymywał.

Z prac jego wymieniamy: „Farmacja" ogłoszona wspólnie z Heinrichem w roku 1835-ym, zawiera botanikę, farmakologję i chemję.

W drugiej edycji (1853) dodano zoologję i farmakognozję.

Był stałym współpracownikiem *Pam. lekar.* gdzie między innemi drukował „O sztucznych wodach morskich".

W *Leo Magazin* za r. 1828 ogłosił rozprawy *Über die Zersetzung des Sublimats durch einige Pflanenstoffe* oraz *Über des Verhalten des Calomels zu einiger andern Stoffen.*

Tłumaczył z niemieckiego dzieło Doplosa.

W r. 1849-ym zasilał pismo nasze uwagami o wyrobie piwa.

Jako człowiek uczciwy i wykształcony fachowo pozyskał powszechny szacunek, który zdwoił zasługą wychowania syna, jednego ze zdolnych współczesnych lekarzy, odznaczającego się w piśmiennictwie specjalnem.

= Szpital w Ciechocinku.

W dniu 20-ym maja otwarty będzie w Ciechocinku szpital dla 50-ciu chorych.

Rada gubernjalna warszawska dobroczynności publicznej przeznacza pewną część miejsc bezpłatnie dla chorych ubogich, nie będących w możności uiszczać kosztów leczenia; pozostałe zaś miejsca oddane będą dla osób mniej zamożnych, mogących wnieść ustanowioną opłatę.

Prośby o przyjęcie do szpitala na kurację bezpłatną przyjmuje do dnia 2-go maja wspomniana rada, prośby zaś o przyjęcie za opłatą można adresować bądź do rady gubernjalnej warszawskiej, bądź do rady powiatowej nieszawskiej dobroczynności publicznej.

= Spław drzewa.

Składy drzewa, położone pomiędzy Nową Aleksandrją a Kazimierzem, przepełnione są drzewem, przeznaczonem na spław Wisłą.

Drzewo pochodzi nietylko z lasów w powiecie nowo-aleksandryjskim położonych, ale zwieziono je również i z dalszych okolic.

= Przemysł gwoździarski.

W niektórych gminach powiatu końskiego, gubernji kaliskiej, jak Duraczew, Niekłań i Bliżyn, rozwinięty jest przemysł gwoździarski, któremu oddaje się ludność wiejska.

Wyrabiano gwoździe są kute i różnych rozmiarów oraz gatunków.

Obecnie w powiecie końskim zajmuje się gwoździarstwem 520 ludzi, posiłujących się 136 ma warsztatami.

Wartość produkcji oceniają na sumę 60,000 rs. rocznie.

Najwięcej gwoździarzy zamieszkuje we wsiach: Czarna, Wąsosz, Błotnica, Pawęków, Rogów, Janów, Piasek, Duraczew, Bzin, Bliżele, Koprusa, Miła, Wolów i Morawki.

= Hodowla koni.

W gubernji radomskiej, według sprawozdań urzędowych, znajduje się ogółem 71,776 koni, a mianowicie w powiatach: radomskim 13,384, sandomierskim 11,858, opatowskim 11,440, iłżeckim 10,347, kozienickim 8,032, opoczyńskim 8,036 i końskim 6,878 koni.

Największa część koni jest rasy miejscowej, ale znajduje się też znaczna liczba koni wierzchowych rasy anglo-arabskiej.

W gubernji radomskiej istnieje kilkanaście stad koni rasy poprawnej.

= Kadencja sądowa.

Do Łodzi zjeżdża w tych dniach wydział karny sądu okręgowego z Piotrkowa.

Na wokandzie pomieszczono kilkadziesiąt spraw karnych.

= Smutna omyłka.

Z Nowej Aleksandrji piszą do nas:

„Hoży" parobczak, syn zamożnego gospodarza ze wsi Gołąb, w nowoaleksandryjskiem, zakochał się w żydówce, córce miejscowego krawca wiejskiego.

Namówiona pod wpływem miłości dla przyjęcia wiary chrześcijańskiej, wyjechała z zakochanym parobczakiem do Warszawy, gdzie miał się odbyć jej chrzest.

Tymczasem rodzice dowiedziawszy się o ucieczce córki, pośpieszyli za nią i namowami swemi skłonili ją do porzucenia kochanka i do powrotu do domu.

Rozgniewany parobczak, przybywszy dniem naprzód do wsi Gołąb, namówił swoich znajomych współtowarzyszów i z nimi wspólnie ukartował napad na rodzinę żydowską, gdy ta miała powracać do domu...

Ostrzeżeni przez współwierców o grożącem im niebezpieczeństwie, nie pojechali do domu, lecz zatrzymali się na noc w Nowej Aleksandrji u swoich znajomych...

Tymczasem zaczajeni w rowie przydrożnym parobcy, nie wiedząc wcale o pokrzyżowaniu swego planu, gdy usłyszeli o godzinie 1-ej w nocy nadjeżdżającą bryczkę, na której siedzące osoby rozmawiały z sobą żargonem żydowskim, wyskoczyli z zasadzki i pałkami trzymanemi w ręku zabrali się do bicia siedzących na bryczce pasażerów, których było trzech...

Dwóch poturbowanych silnie szukało ratunku w ucieczce, jeden zaś z nich, Mosiek K. uderzony został przez jednego z rabusiów tak nieszczęśliwie pałą w głowę, iż czaszka pękła mu na dwoje.

Wiadomość o wypadku tym, który miał miejsce pod wsią Gołąb, wśród bardzo ciemnej nocy z dnia 12-go na 13-ty b. m., czerpiemy z opowieści nieszczęśliwego Mośka, leżącego obecnie w szpitalu nowoaleksandryjskim i oczekującego lada chwilę śmierci, oraz z ust izraelitów, zamieszkałych w Nowej Aleksandrji.

Przedsięwzięte przez władzę śledztwo wykryje zapewne wszystkich sprawców tego oryginalnego napadu..."

= W obłąkaniu.

Mieszkańcy Kamieńca podolskiego przerażeni byli temi dniami wypadkiem dowodzącym, jak jest niebezpiecznem trzymać w domu osoby obłąkane.

Cierpiąca umysłowo żona księdza prawosławnego, Wojkowskiego, rzuciła się na męża i zadała mu dwie razy śmiertelne w głowę.

Chorą dopiero teraz odwieziono do szpitala.

= Dwa wypadki.

Korespondent nasz z Włocławka donosi nam o dwóch wypadkach, których tragiczne rozwiązanie wywarło na mieszkańcach tamecznych nader przykre wrażenie.

Kilka dni temu przyjechał tu kupiec z Kowala p. S., dla porobienia zakupów na ślub córki.

Właśnie kiedy chodził po mieście za sprawunkami, został nagle rażony paraliżem i w parę dni zmarł.

Drugi wypadek dotknął panią T., żonę urzędnika kolejowego...

Zajęta gospodarstwem, przypadkowo stłukła lampę naftową, a nafta rozlała się po całem jej ubraniu.

Po upływie jakiegoś czasu, zapomniawszy o tem co się niedawno stało, pani T. weszła do kuchni, gdzie właśnie palił się ogień.

W jednej chwili całe ubranie pani T. stanęło w płomieniach.

Obecna przy tem służąca zamiast ratować nieszczęśliwą, wybiegła z krzykiem przed dom wzywając pomocy...

Na krzyk jej nadbiegł najbliższy sąsiad pan K. i zdjąwszy z siebie palto przygasił niem płomienie.

Pomoc jednak była spóźnioną, gdyż biedna ofiara jest tak mocno poparzoną, że lekarze nie robią najmniejszej nadziei utrzymania jej przy życiu.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Sprawdzanie złota za pomocą krzemienia.

Mamy w posiadaniu całą kolekcję klejnotów, lub tylko jeden przedmiot złoty—nabyty przypadkowo; dlatego właśnie, że przypadkowo—nasuwa nam się zaraz wątpliwość, czy rzeczywiście tylko złoty? Wobec udoskonalenia wyrobów talmigoldowych, powierzchowny wygląd przedmiotu, pesymistycznych naszych przypuszczeń w zupełności nie rozprasza. Ażeby się ostatecznie w tym względzie upewnić, weźmy kawałek krzemienia i nacierajmy go w jednem miejscu o powierzchnię metalu, dopóki nie otrzymamy wzamian na krzemieniu metalicznego piętna. Gdy znak ten dostatecznie się uwydatni—potrzymajmy go w płomieniu—tlącej się karcemnej zapałki. Jeśli przedmiot ze złota—piętno na kamieniu pozostaje nietknięte; w przeciwnym razie—znika, nie pozostawiając za sobą najmniejszego śladu.

NEKROLOGJA.

† W poniedziałek, t. j. dnia 20-go kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Sikorskiego,** adwokata, na które w smutku pozostała rodzina uprzejmie zaprasza przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. 2—1402

† W dniu 20-ym kwietnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele na Powązkach odprawi się będą msze święte za duszę ś. p. Berty Walerji z Bürglów **Łukaszewiczowej**, Jana **Łukaszewicza** i Eweliny z Łukaszewiczów **Zandrowiczowej**, na które krewnych i przyjaciół zaprasza się. —1414—

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go kwietnia, za duszę ś. p. Augusty z hr. Krasickich, baronowej **Grotthus**, zmarłej w Piotrkowie dnia 9 go marca r. b., w górnym kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie msza święta, na którą córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1405—

† W dniu 21-ym kwietnia, to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Jana Teodora **Glück**, jak również zmarłej przed trzema laty małżonki jego Felicji z Biernackich **Glück**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa, na którą w smutku pozostały syn zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —1411—

† W dniu 12-ym kwietnia r. b. zakończył życie w Lipnie ś. p. Ignacy **Goślicki,** student IV-go kursu prawa. Ś. p. Ignacy od najmłodszych lat zdradzał niepospolite zdolności. Jakoż ukończywszy chlubnie w r. 1880-ym gimnazjum płockie, pchany żądzą wiedzy, wstąpił na uniwersytet warszawski. Tu swemi zdolnościami i pięknym charakterem zdołał pozyskać wielu przyjaciół. Liczny zjazd kolegów do Lipna dla oddania ś. p. Ignacemu ostatniej posługi niech służy wymownym wyrazem sympatji kolegów dla niego. W dniu 15-m b. m. całe miasto wyległo na jego pogrzeb. Przed trumną niesiono liczne wieńce od kolegów i przyjaciół. W kościele przemawiał ks. Leonowicz, przy grobie niósł słowa pociechy zbolałym rodzicom ks. Hejnowski. w imieniu prawników przemawiał p. M. z Lipna. Cześć jego pamięci. —433

† Pp. artystom i artystkom teatrów warszawskich, oraz wszystkim, którzy odprowadzając zwłoki brata mego ś. p. Jana **Friedleina-Jaśkiewicza**, oddali mu ostatnią koleżeńską przysługę, a szczególniej p. Żyburskiemu, artyście dramatycznemu teatrów, za jego szczere koleżeńskie zajęcie się urządzeniem pogrzebu, składam serdeczne „Bóg zapłać."

—1415— **Brat August Friedlein.**

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Lwów 18-go kwietnia. — W cerkwi **św. Jura** odbył się dzisiaj obchód uroczystości św. Cyrylla i Metodego. Kościół był świetnie iluminowany.

Wiedeń 18-go kwietnia. — *Politische Correspondenz* donosi, że gabinet angielski postanowił odstąpić od żądania satysfakcji za starcie nad Kuszkiem, natomiast pragnie, aby sporne terytorjum pozostało niezajętem aż do orzeczenia komisji delimitacyjnej.

Wiedeń 18-go kwietnia. — Prezes rady państwa dr Smolka zawezwał deputowanych, aby w dniu 22-im b. m. przybyli w galowym stroju do zamku cesarskiego dla wysłuchania mowy tronowej zamykającej sesję parlamentarną.

Wiedeń 18-go kwietnia. — *Politische Correspondenz* dowiaduje się z Moskwy, że powstanie ludności mahometańskiej w Kaszgarze wzrasta. Naczelnik powstania, syn Jakuba bega, miał pobić chińczyków, zająć Jarkand i maszerować przeciw Kaszgarowi.

Preszburg 18-go kwietnia. — Na poczcie tutejszej zaginął list zawierający 10,000 złr.

Berlin 18-go kwietnia. — Pod warunkiem zadowalniającego obie strony porozumienia w sprawie zajścia pod Pendżdehem gabinety angielski i rosyjski porozumiały się co do podstaw ostatecznego uregulowania granicy afgańskiej. Pod warunkiem przyzwolenia emira, odstąpienie Pendżdehu Rosji przyjęto w zasadzie. Wszystkie wiadomości o interwencji jednego z czterech mocarstw neutralnych w sprawie angielsko-rosyjskiej były nieprawdziwe.

Berlin 18-go kwietnia. — Oczekują na pewne, że rada stanu uchwali w czwartek zaprowadzenie stopniowego *(percentual)* podatku giełdowego.

Londyn 18-go kwietnia. — Pokojowe usposobienie utrwala się. Ostatnie oświadczenie Gladstone'a w izbie, że pogłoska o odstąpieniu Rosji Pendżdehu **nie jest urzędownie potwierdzoną, uważanem tu jest za delikatną polityczną wskazówkę. Ponieważ emir nie pozwolił anglikom na przemarsz wojsk** przez jego terytorjum i sam nie przykłada wagi do posiadania Pendżdehu, Anglja nie ma dłużej prawa grać roli zaczepnej. Lord Dufferin sam oświadcza, że Pendżdeh nie wart jest wojny, a gabinet tutejszy zgadza się z jego opinją.

Londyn 18-go kwietnia. — Rząd perski urządza za poradą Anglji służbę kurjerską pomiędzy Meszedem i Heratem.

Floridsdorf 18-go kwietnia. — Robotnicy tkaccy w liczbie 700 zaprzestali robót.

Konstantynopol 18-go kwietnia.—W sprawie wydania beratów dla biskupów bułgarskich w Uesküble i Ochrydzie W. Porta usiłuje pośredniczyć pomiędzy patryarchą ekumenicznym i ekzarchą bułgarskim. Minister wyznań Kiamil basza miał dwie rozmowy z ekzarchą Józefem. Tenże utrzymuje bez zmiany, że patryarcha ekumeniczny nie ma prawa mięszania się do spraw narodowego kościoła bułgarkiego.

(Ajencja Północna.)

Berlin 18-go kwietnia. — Parlament przyjął po drugiem odczytaniu projekt podwyższenia cła od kawioru ze 100 do 150 marek od podwójnego centnaru.

Paryż 18-go kwietnia — *Ajencja Havasa* donosi: „Freycinet przedstawił radzie ministerjalnej depesze w sprawie afgańskiej, które zdają się dowodzić, że widoki pokojowe poczynają brać górę."

Londyn 18-go kwietnia. — Gladstone, odpowiadając w izbie gmin Northscote'owi, zakomunikował, iż dokładnej relacji o bitwie nad Kuszkiem i wypadkach, jakie potem nastąpiły, rząd jeszcze nie otrzymał, lecz od Lumsdena przyszła długa depesza, której odcyfrowaniem właśnie się zajęto. Z innych depesz Lumsdena okazuje się, iż w dniu 16-ym b. m. rosyjscy oficerowie już otrzymali rozkazy od swego rządu co do ugody z przedstawicielami Anglji, kwestję, dlaczego rozkazy te nie były wykonane, Gladstone pozostawia do czasu otwartą. O zajęciu Pendżdehu nic Gladstonowi nie wiadomo, wie tylko o tem, iż tamże ustanowiono czasowy zarząd. Lumsden przebywa w Tirpul, gdzie jeszcze nic nie wiadomo o powstaniu w Afganistanie.

Londyn 18-go kwietnia. — *Daily News* powiada, iż oświadczenia Gladstone'a w izbie gmin tłumaczone są w sensie przypuszczającym możliwość zawarcia pokojowego układu z Rosją.

Londyn 18-go kwietnia. — *Times* donosi, z Tamrudu pod dniem 16-ym b. m., że wedle oświadczeń przejeżdżającego tamtędy emira, wysłane być mają z Kandaharu posiłki do Heratu.

Londyn 18-go kwietnia. — *Times* powiada: „Podczas ostatnich dni trzech lub czterech nic się takiego nie wydarzyło, coby usprawiedliwić mogło zmianę opinji publicznej w kierunku pokojowym. Nawet gdyby istotnie rząd angielski gotowym się okazał do odstąpienia rosjanom nietylko Pendżdehu, ale i całego przez nich zajętego terytorjum, nie wynikłoby ztąd, że wszystkie trudności są usunięte."

Londyn 18-go kwietnia. — *Standard* komunikuje, iż Anglja poczyniła Rosji ustępstwa prawie na wszystkich punktach spornych. Nowa linja graniczna sięgnie prawie tak daleko na południe, jak to proponowała Rosja, tylko Zulfikar pozostanie zapewne przy afgańczykach.

Belgrad 18-go kwietnia.—W dniu dzisiejszym uroczyście obchodzono jubileusz św. Metodego, przypadający w rocznicę oczyszczenia cytadeli belgradzkiej w r. 1867-ym od garnizonu tureckiego.

Petersburg 18-go kwietnia. — Tysiącletni jubileusz św. Metodego obchodzony był dzisiaj nader uroczyście. W głównych soborach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Na nabożeństwie w soborze Isaakiewskim byli obecnymi Najjaśniejsi Państwo wraz z członkami Rodziny Cesarskiej, niektórzy członkowie ciała dyplomatycznego i dostojnicy państwa. W akademji nauk prof. Jagicz miał mowę **poświęconą pamięci apostołów słowiańskich.** Miasto przybrało świąteczny pozór. Wszystkie gazety pomieściły artykuły o wielkiem znaczeniu obchodu dla Rosji i słowiańszczyzny w ogóle.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go kwietnia, godzina 5 minut 10 po południu.

Mało zdecydowaną była giełda dzisiejsza i usposobienie jej stanowczości nie zdradza. Pogłoski znów powracające o podatku dochodowym i jego zastosowaniu do papierów i kuponów osłabiały — dobre chęci giełdy dla wartości rosyjskich. Wartości spekulacyjne z trudnością się utrzymały. Akcje kredytowe straciły jedną markę. Wartości bankowe trochę słabiej, również słabiej nieco kolejowe. Wartości rosyjskie z początku wyżej, później powróciły do kursów wczorajszych. Inne renty obce również prawie bez zmiany. Kurs rubli nie uległ znaczniejszym fluktuacjom. Pieniądz łatwiejszy i płynniejszy. Dyskonto prywatne obniżone o $^1/_4$%. Żyto w towarze gotowym o 50 f. wyżej, natomiast na dostawę o tyleż niżej notowano.

Berlin 18-go kwietnia *(notowanie urzędowe giełdy)*.

Bil. ban. ros. w tr. nat.	202.80	Akcje kredytowe . .	470.—
Weksle na Warszawę	202.30	Listy zast. ser. I-ej .	63.10
Wek. na Peters. krótk.	201.80	Weksle na Lon. krótk.	20.45[5]
Wek. na Peters. dług.	200.10	„ „ długot.	20.31
Bil. ban. ros. na dost.	202.25	Żyto z dost. na jesień	147.75
Wschodnia poż. II em.	58.90	Żyto na wiosnę . . .	153.25

Niepewność i brak stanowczego kierunku działalności giełdy berlińskiej wczorajszej uwydatnia najlepiej zwyżka kursu rubli w tranzakcjach i natomiast obniżka 25-fenigowa w końcomiesięcznych. Różnice to niewielkie, w każdym razie jednak zdradzają pewien niepokój i powstrzymanie się w żywym w dniach ostatnich ruchu zwyżkowym dla rubli. Do jutra jeszcze zbyt daleko, abyśmy przewidywać z pewnem prawdopodobieństwem byli w możności, jaki będzie ustrój giełdy naszej, jeżeli jednak nic nowego nie zajdzie, trzymać się zapewne przyjdzie kursów końcowych sobotnich nieco już podniesionych. Kursa dnia poprzedniego były 202.35, 202.50, 471, 147.25, 153.75.

J. Wł.

Gdańsk 17-go kwietnia.

Pszenica cena	najwyższa . . .	7.92
„ „	regulacyjna bieżąca	—.—
„ „	na dostawę wiosenną.	7.62
Żyto cena	najwyższa za polskie	5.62
„ „	regulacyjna	5.57
„ „	na dostawę wiosenną . .	5.68
Jęczmień	browarny	4.64
„	na paszę	—.—
Groch do	jedzenia.	—.—
„	na paszę	—.—

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 18-go kwietnia 1885 r.

Nic lepszego niż przed tygodniem nie możemy donieść czytelnikom naszym.

Rynki Cesarstwa milczą, ruch ciągle jest bardzo słaby. Sprzedaży większych nie ma wcale.

W detalicznej sprzedawano:

Hermanów	3.35
Oryszew	3.30
Leonów	3.30
Rytwiany	3.27$^1/_2$
Elżbietów	3.27$^1/_2$

inne marki rafinady 3.27$^1/_2$—3.22$^1/_2$.

Kostki od 3.27$^1/_2$ do 3.30 za kamień 24-funtowy.

Mączka na wagony 2.70, na pojedyncze worki 2.75 za kamień 24-funtowy.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 16-ym kwietnia roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Glejchgewicht Comp.,—Gordon,—Farkacz, — Natansohn, — Chlebowski, Chłodna 56,—Chłapowska, Wiejska 5,—Marszałkowska 52,—Kotkowski,—Farbstein, Nowolipie,—Kurlańskiemu.—Zarzycka Saski,—Ginsburg, — Rafelsohnu, Nalewki, — Żurawia № 27.—Józef Kochański, Smolna 15, — Berczowski, hotel polski 14.—Nalewki 25. Szleszbeg,—Nalewki 20, Löwinu,—Marszałkowska № 16, Klementyna Samson.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* podaje do wiadomości powszechnej. że przedstawienie sceniczne teatru amatorskiego na dochód ubogich, mające się odbyć w dniu 19-m kwietnia r. b. (w niedzielę), z przyczyn od Towarzystwa niezależnych, miejsca mieć na teraz nie będzie.

Prezes administracji ogólnej radca stanu *Świeszewski.*
Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Warszawy podaje do powszechnej wiadomości, że targ na wełnę, stosownie do postanowienia JW. warszawskiego Jenerał-Gubernatora z dnia 23-go lutego r. b. nr 2249 rozpocznie się w

Warszawie jak lat zeszłych w dniu 3 (15-ym) czerwca r. b. i trwać będzie dni cztery.

Wagi i pomosty na trzy dni przed rozpoczęciem targu urządzone będą na placu Bankowym przy ulicy Nowogrodzkiej obok składów Banku Polskiego do przeważenia i składania przeważonej wełny.

Ustanowiona pod przewodnictwem p. o. Prezydenta miasta oddzielna deputacja jarmarczna, w skład której powołani zostali między innymi znakomitsi przemysłowcy w powyższym czasie czynności swoje rozpocznie i wszelkie ułatwienia tak producentom jako i kupującym zapewnić będzie się starała.

Wełna na targ przywieziona powinna być zaopatrzoną w świadectwa miejscowego pochodzenia, że jest krajową i że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca, w którem zaraza ani na owce ani na bydło nie istniała.

Świadectwa te na papierze stemplowym, ceny kop. 15 i przez wójtów gmin lub burmistrzów miast z oznaczeniem wsi lub miasta, powiatu i gubernji, przy wyciśnięciu pieczęci urzędowej za rzetelność poświadczone, oddawane być mają w rogatkach oficjalistom do ekspedycji wełny przeznaczonym.

W celu dokładniejszego skontrolowania ilości wełny krajowej wyrażoną być ma w pomienionych świadectwach wójtów i burmistrzów waga wełny w pudach i funtach; tudzież znaki na wańtuchach znajdujące się.

Dla ułatwienia producentom zwykłych formalności przy wprowadzaniu wełny do Warszawy służbie miejskiej, wydane zostaną odpowiednie rozporządzenia.

Wiadomo, że wełna krajowa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, zwraca się przeto uwagę właścicieli owczarń na potrzebę starannego mycia owiec, klasyfikowanie ich przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożnie bez targania runa, które ma być wiązane średnim szpagatem, nie zaś grubymi sznurami i pakowane w wańtuchy nie przenoszące wagi zwykle w handlu nżywanej.

Szczególniej baczyć należy, aby wełna z owiec zdrowych nie była mięszaną z wełną opadłą lub oskubaną.

Wańtuchy nie powinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to przy wywozie za granicę może rozniecić podejrzenie, że wełna w czasie transportu uległa zamianie ze szkodą nabywcy.

W ogólności w przygotowaniu wańtuchów stosować się należy do przyjętego powszechnie zwyczaju, aby płótno, o ile można było co do grubości średniego gatunku; po zeszyciu zaś tego płótna w trzy bryty, długość wańtucha nie powinna przenosić $5^1/_4$ arszyna.

Od dopełnienia powyższych warunków zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie corocznie konkurencji lub odstręczenie nabywców.

Chociaż targ rozpoczyna się w dniu 3 (15-ym) czerwca, ważenie jednak dopełniane będzie na trzy dni wcześniej, t. j. w dniu 31 maja (12-ym czerwca), oraz 1 (13-ym) i 2 (14-ym) czerwca r. b.

Opłata od wagi po dwie kopiejki od puda jest ustanowioną.

Jeżeliby w ciągu trwania jarmarku zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny, żadna z tego tytułu opłata wymaganą nie będzie, również bez żadnej opłaty oddane będą do składania wełny pomosty.

Zwraca się uwagę właścicieli wełny na to, że zwózka tejże na plac targowy, w poprzednich latach dopełniała się zbyt późno, tak że kupcy zagraniczni napotykali trudności w nabywaniu nieprzeważonej wełny, a śpiesząc się na inne targi wełniane, otwierające się prawie jednocześnie za granicą, wracali napowrót, pozostawiając miejscowym ajentom lub przekupniom wszystkie obroty handlowe, które zapewne nie wypadły na korzyść sprzedających.

Dla zabezpieczenia zatem własnego swojego interesu pod względem korzystnego zbytu wełny właściciele tejże powinni pośpieszyć ze zwózką wełny tak, ażeby przeważenie jej mogło być uskutecznione przed otwarciem jarmarku, a tem samem, ażeby kupcy zagraniczni mogli osobiście dokonać kupna i zdążyć na inne place jarmarczne.

P. o. prezydenta jenerał-lejtenant *Starynkiewicz.*
Naczelnik kancelarji *Wieman.*

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Do Z. z ulicy Dzikiej.*—Odpowiedź w dzisiejszym numerze *Kurjera porannego.* (1413)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	minuty	Przychodzą godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	-- rano	10	35 wiecz
Osobowo-miejscowy 3 klasy do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Towarowo osobowy tylko z wagonami 3-ej klasy	11	23 rano	4	23 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	35 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiecz.

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie o godzinie 9-ej z rana. — Z Płocka do Warszaw-codziennie o godzinie 6-ej z rana.—Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleyksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

Mazowiecka 14.  Mazowiecka 14.

HERMAN & GROSSMAN

Skład Fortepianów, Pianin i Cottage - Organów

poleca instrumenty z nowym wynalazkiem

MODERATOR (PATENT.)

mechanizm, który za przyciśnięciem kolanem **przytłumia** ton całego instrumentu do tego stopnia, że w miarę potrzeby **słyszy go sam tylko grający,** mechanika zaś zaoszczędza się przy ćwiczeniach na długie lata.

Wielki wybór instrumentów.

APOLLO, BECHSTEINA, BECKERA, BLÜTHNERA, FIEDLERA i t. d.

Sprzedaż na raty **miesięczne od rs. 25** począwszy.

Wynajem instrumeutów na dogodnych warunkach. 469r



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, I-e piętro.

Poleca na sezon bieżący **wielki wybór gorsetów atłasowych, drelichowych, czarnych i ponsowych prunelowych,** podług nowo-otrzymanych fasonów paryzkich.—Dla osób nie znoszących brykli wyrabiają się gorsety **z przodami sprężynkowemi!** Dla pensjonarek i osób nie prostych jest wybór gorsetów do prostego trzymania się.—**Ceny bardzo przystępne.** 767R

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY ROGÉ

UZNANY PRZEZ AKADEMIĄ MEDYCZNĄ PARYZKĄ

POUDRE DE ROGÉ.

Żaden proszek przeczyszczający nie ma przyjemniejszego smaku i nie działa z taką pewnością jak ten. Liczne doświadczenia w szpitalach Paryzkich dowodzą, że skutki jego są niezmienne.

Mając **PROSZEK ROGÉ**, *każdy sam może sobie przygotować napój przeczyszczający i zarazem orzeźwiający, konserwuje się on długo i transportuje się łatwo.*

Prawdziwy **PROSZEK ROGÉ** *sprzedaje się w flakonach obwijanych w papier oranżowy z podpisem wynalazcy i znakiem przy niniejszem zamieszczonym.*



FABRYKA

Wyrobów Rękawiczniczych

Ludwika Kunickiego,

egzystująca od 1836 roku,

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 7,

poleca na nadchodzącą porę, w znacznym wyborze, **Spodnie** do konnej jazdy, zamszowe, jelenie i reniferowe, **Kaftany, Kalesony, Skarpetki, Kurtki** łosiowe i czarne, na flaneli, **Prześcieradła** i **Poduszki** zamszowe. **Rękawiczki** w rozmaitych, gatunkach i kolorach, **Szelki, Krawaty** w najświeższych fasonach, **Kołnierze, Mankiety** i **Galanterję.**

Wszystko w najlepszych gatunkach i po przystępnej cenie. 1012

Jest do sprzedania

KROWA 1013

świeżo po ocieleniu, gatunku dobrego. Wiadomość na Pradze pod № 68a, naprzeciwko kościoła, u właściciela domu. Tamże są do sprzedania dwie beczki kapusty kwaszonej.

RZĄDCA

wszechstronnie doświadczony w rolniczo-przemysłowem gospodarstwie, z kilku tysiącami rubli, poszukuje poręczającej administracji, albo posady na procenta, lub za stałe wynagrodzenie. O ofertę uprasza A. B. 40, poste-restante, Warszawa. 1011

KAPITALISTA,

chcący nabyć korzystnie znaczny interes pieniężny, czysty i prosty, będący na ukończeniu w Ministerjum skarbu; zgłosić się: Marszałkowska 44, m. 11. 1016

Jest do odstąpienia w Kijowie

INTERES,

nie wymagający specjalności, a mogący dać do **50 procent.** Potrzebnym jest na to kapitał **15.000 rs.** O bliższych szczegółach można się dowiedzieć w komisjonerskim kantorze **P. Szczawińskiego w Kijowie,** na **Proreznej ulicy,** w domu Barskiego, **№ 17.** 826R

Z upoważnienia urzędu lekarskiego, otworzyłam

Kaukazki Zakład Kefirowy,

przy ulicy Królewskiej № 25.

Wyrabiam kefir ulepszonym kaukazkim sposobem, za który dostałam mnóstwo pochwał od profesorów i doktorów, również otrzymałam list pochwalny od ekspertów, gospodarczo-spożywczej wystawy. Dla wygody publiczności leczącej się kefirem, abonentom odsyłam do domu. Specjalny sposób przygotowania przezemnie kefiru, daje mi możność sprzedaży takowego bez obawy żadnej konkurencji. Kefir żelazisty i pepsynowy do uznania doktorów.—Cena butelki bez naczynia kop. 20, dla PP. Studentdw kop. 15. Kefir mój sprzedaje się także w aptece p. Biehlera, ulica Nalewki № 23. Mleko na wyrób kefiru z mleczarni Henneberga.

Przy sprzedaży grzybków, dołącza się bezpłatnie instrukcja.

Pierwsza inicjatorka wyrobów kefirowych, od roku 1863

K. Sigalina.

UWAGA: Zakład otwarty od godziny 7-ej rano do 8-mej wieczór. 1008

Pod Mrozami

$1\frac{1}{2}$ wiorsty, jest do wynajęcia na Folwarku Skrzeki w ogrodzie, dom składający się z 2 mieszkań po 3 pokoje i kuchni lub też może być najęty cały.—Wiadomość: Ogrodowa 21, mieszkania 12. 932

830R **FRANCUZ**

wykształcony, młody posiadający języki: angielski, niemiecki, rysunki, malarstwo i muzykę na skrzypcach.

NAUCZYCIELKA

polka wykształcona, posiadająca jęz. francuzki z konwersacją, niemiecki teoretycznie i wyższą muzykę, życzą umieścić się na przystępnych warunkach. — Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a w Warszawie.

Bony Francuzki

wprost z Paryża sprowadzone, zaopatrzone w świadectwa, są do umieszczenia po 150 rs. rocznie, za opłatą kosztów podróży.—Nauczycielki Polki i cudzoziemki wykształcone; Guwernerzy, Bony Niemki i Rządcy dobrzy zaopatrzeni w dobre świadectwa, życzą przyjąć miejsca zaraz.—**Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a,** róg Krakowskiego-Przedmieścia w Warszawie. 829R

Mam zaszczyt donieść Sz. Rodzicom i Opiekunów wyzn. mojżeszowego, iż niezależnie od nowo-otwierającej się przezemnie przy ulicy Długiej № 10, (gdzie cyrkuł), **Szkoły prywatnej męzkiej,** nadal prowadzić będę

PENSJONAT

przy ulicy **Karmelickiej № 17,** do którego przyjmuję uczniów na stałe pomieszkanie; zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę i religijno-moralne wychowanie.—Zapis uczniów odbywa się od godz. 10—1 w lokalu szkolnym zaś od godz. $3\frac{1}{2}$—6 w lokalu pensjonatu.

Samuel Halpern,

934 b. nauczyciel szkół publicznych.

ROYAL WINDSOR. 323R

UNIWERSALNY ŚRODEK

do odrodzenia włosów.

Cudowny ten płyn chroni od siwizny.
Wstrzymuje wypadanie włosów.
Włosom siwym przywraca pierwotny kolor.
Przyczynia się do ich wzrostu i piękności.
Szybko leczy od łupieżu.

Cena dużej flaszki rs. 3 k. 50, z przesył.

SKŁAD GŁÓWNY w PERFUMERJI

ALEKSANDRA LIPINK,

ulica **Wierzbowa róg Niecałej № 1.**

242R

SZTUCZNE BRYLANTY

Marji Drasch,

№ 4

Nowo-Senatorska

Tylko dla bardzo porządnej osoby do odnajęcia piękny **OBSZERNY POKÓJ** 1-sze piętro, ulica Wilcza № 22. Poszukujący przedewszystkiem taniego, niech się nie fatyguja. — Tamże do zbycia **SZAFA OGNIOTRWAŁA,** nowiutka, Bethego, z ustępstwem. Spekulanci jednak na tonących mogą się też nie fatygować. Mieszkania № 7. 930

SZYB DO OKIEN

W gł. hurt. skład. fabryki Pawła Ebsteina, **Port. Cement i Wapno, Cegły i Glinka ogniotrwała. Węgle kamienne i Koks.—A. FREUND, Marjańska № 4.** 441

TELEFON Nr 418.



PUDER **Łabędzi,** z balsamicznych kwiatów ryżu, bez żadnych szkodliwych przymieszek, zaleca się jako najdelikatniejszy ze wszystkich innych z zastosowaniem wszelkich hygienicznych danych, przylega do twarzy; służy, jako prawdziwa ochrona twarzy przeciw szkodliwym zmianom powietrza. W pudełkach metalicznych. Cena pudełka **40** kop. i **1** rs. z przesyłką rs. **1** k. **50**; z puszkiem **1** rs. **50** kop.; z przesyłką rs. **2**; Skład w magazynach Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7 i Nowy-Świat № 41. 483r

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa i Technologiczna,

Warszawa, ulica Graniczna № 14,
dokonywa z ścisłością i pośpiechem: Rozbiory nawozów, ziemi ornej, produktów rolnych, oraz analizy i oceny dla przemysłu i handlu.—Wskazuje racjonalne sposoby zużytkowania glin, margli, wapieni i innych minerałów.—Ocenia przydatność wody do różnych celów przemysłowych, oraz wskazuje sposoby jej zmiękczania.—Dostarcza płynów mianowanych dla prób w cukrowniach, gorzelniach, papierniach, farbiarniach. Ocenia dobroć materjałów spożywczych i artykułów codziennej potrzeby. 16R

ELEOPAT.

Szwedzki Balsam, dla wstrzymania od wypadania włosów, ich porostu i zniszczenia łupieżu. Wynalazek ten jest własnością Sztokholmskiego chemicznego laboratorjum, powodzenie z jakim on był przyjęty w Szwecji, zachęciło naśladowców w Rosji i innych krajach, do przywłaszczania sobie prawo korzystania z cudzej własności. Dla odróżnienia tej falsyfikacji, Sztokholmskie Chemiczne Laboratorjum prosi wymagać przy kupnie, ażeby na papierowem obwinięciu flaszki, była marka Chem. Sztok. Laboratorjum. — Cena flaszki 1 rs. 50 kop., z przesyłką 2 rs. — W Warszawie główny skład jest powierzony kosmetycznym magazynom **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 7 i Nowy-Świat № 41. 5?8r

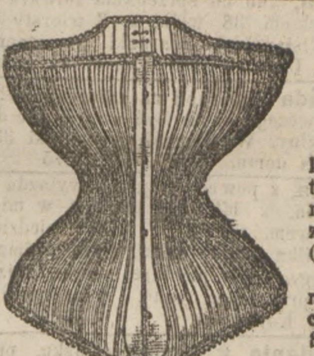
OTWARTY KREDYT

w Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich, ulica Długa Nr 20/550, dla każdego mieszkańca m. Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Obstalunki tak za gotowiznę jak i na kredyt, dopełniają się prędko, z materjałów gustownych, po cenach umiarkowanych, przez biegłych oznaczonych. 2890r

ANTWERPSKA WYSTAWA POWSZECHNA
Otwarcie 2 maja 1885 roku.

Rodakom moim, zamierzającym wysłać wyroby swe na wystawę, która, wnioskując z kolosalnych przygotowań, obiecuje być jedną z największych, ofiaruję moje usługi, jako **REPREZENTANT.**—Referencje u p. Dawida Rosenbluma w Warszawie i w księgarni Królewskiej p. f. C. Maquardt w Bruxelli. 812r

BRUXELLA
Rue de Coteaux № 159. **L. Jasiński.**



Największa Parowa
FABRYKA GORSETÓW
założona w roku 1878.

Zwracam uwagę Szan. Publiczności, iż oprócz kilku tysięcy tuzinów wszelkich możliwych rodzajów gorsetów z prawdziwego fiszbinu i imitacji, **przygotowałem** na sezon wiosenny **specjalny gatunek** gorsetów, odznaczających się szczególnie dobrym fasonem i lekkością (cały bowiem gorset waży nie więcej nad 21 łutów).

Taniość, trwałość i jaknajlepszy fason w połączeniu z najściślejszą sumiennością są i nadal moją dewizą, czem staram się zawsze zjednać sobie łaskawe względy Szan. Publiczności. Z szacunkiem

Wilhelm Steiner,
Fabryka: Świętokrzyzka Nr 24. 444R

Obernigk pod Wrocławiem w Sitten
Wodolecznica i Pensjonat,

dla chorób **nerwowych i płucnych, bezkrwistych, rekonwalescentów** i t. p.
Szczegóły w prospekcie. 644R
Dr Weissbach.

Nauka i wychowanie.

Ważne. W zamian udziela francuzkiego paryżanka wykształcona za lekcje śpiewu i niemieckiego. Widok 7, m. 6, od godziny 11—12. 5767

Niemki bony ze świadectwami szukają miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy: Dąbrowska i Marek. 5741

Lekcje muzyki udzielam na mieście za nader umiarkowaną cenę. Furmańska № 10, mieszkania 24. 5366

Pensjonat. Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuję na mieszkanie i stół uczniów wyznania Mojżeszowego, uczęszczających do gimnazjum lub do takowych się przygotowujących, zapewniając rodzicielską opiekę i pomoc naukową. Nauczyciel religji 2-go męzkiego gimnazjum w Warszawie, E. Kaplan. Ulica Dzielna № 8. 6452

Grywam na wieczorkach. Lekcje muzyki. Egzercycje bardzo tanio. Leszno 49, m. 10.

Egzercytować się można na dobrym fortepianie. Czysta 4, mieszk. 24. 5633

Student uniwersytetu życzy zaraz wyjechać na wieś na kondycję. Zimna dom 5, m. 13.

Egzercytować się można na dobrym fortepianie za małem wynagrodzeniem. Mokotowska № 12, mieszkania 10. 5789

Osoba młoda uczennica pierwszorzędnych profesorów zagranicznych, poszukuje lekcyj muzyki oraz języków na mieście lub w domu. Widok № 21A, mieszkania 8. 5758

Nauczycielka polka posiadająca język francuzki z konwersacją, nauki klasyczne, muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd w gub. zachodnią. Tamże nauczycielka na wakacje. Chmielna № 24, mieszkania 6. 5740

Bez wynagrodzenia może student szkoły handlowej wyjechać na wieś, jako korepetytor lub praktykant. Oferty R. S. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 812

Potrzebną jest bona ruska lub niemka. Zapytać w szkole w Cytadeli. 5870

Niemieckiego z konwersacją udzielam, za cenę przystępną. Podwal 12—28. 5913

Bona niemka poszukuje miejsca. Ul. Sewerynów № 12, w ogrodzie. 5920

Po 30 kop. za godzinę, udziela muzyki młoda osoba. Tamże pobierać można lekcje śpiewu. Niecała 12, m. 4. 5887

Posady i prace.

Lokalu w środku miasta, lub w niezbyt odeń odległym promieniu położonego, z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni złożonego, poszukuje od 1-go lipca człowiek sumienny i solidny w zamian za zarząd lub administrację domu. W razie potrzeby dopłacać on będzie. Adresy proszę składać w kantorze „Kurjera“ pod lit. „Eski.“ 389

Potrzebną jest starsza panna, za dobrem wynagrodzeniem, maszynistka, oraz panny kompletnie uzdolnione od rubli 15 do 30 miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście № 40, pierwsze piętro, od frontu. 5879

Zdolna retuszerka poszukuje miejsca, na przystępnych warunkach. Adresy proszę składać w kantorze pod lit. A. S. F. 5603

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna № 6, m. 24, na dole. 5566

Potrzebny jest nadleśniczy z kaucją, lub opatrzony dobremi świadectwami. Interesanci zgłosić się zechcą: Nowy-Świat № 12, mieszkania 3, w godzinach porannych. 5598

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. Leszno 40, m. 9. 5574

Panny kompletnie uzdatnione, potrzebne są do staników. Leszno № 2—A. Herwart.

Zaraz potrzebne są panny do krawieczczyzny i bielizny do P. Kordelas, Orla № 3.

Potrzebną jest panna do gorsetów. Kanonja № 14, mieszkania 1. 5768

Zdolne podręczne do bielizny, dobre wynagrodzenie. Bracka 15, m. 4. 5774

Młody człowiek, inteligentny, mający zdolności i chęci do fabrykacji i rękodzielnictwa, potrzebny jako praktykant. Papeterie, Oboźna róg Sewerynowa. 5735

Wdowa po profesorze gimnazium, z wyższem wykształceniem, muzykalna, życzy sobie znaleźć miejsce jako towarzyszka na wyjazd zagranicę, jako zarządzająca domem, lub inne odpowiednie zajęcie. Zna dobrze język rosyjski i może wyjechać, choćby w odległe prowincje Rosji. Wspólna 36, m. 10, z Marszałkowskiej na prawo. 799

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich i dziecinnych. Rexer, Królewska № 41. 5563

Panny umiejące dobrze szyć kapelusze słomkowe na maszynie, znajdą zajęcie w fabryce kapeluszy, Świętojerska 20. 5707

Do składu maszyn do szycia, potrzebny jest zaraz mechanik zdolny. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War., pod A. Z.

Potrzebny jest uczeń do apteki na prowincję. Wiadomość Plac Krasiński № 3, w fabryce fortepianów. 5795

Potrzeba dwóch uczniów do cukierni Kocha, do piekarni i do sklepu. 5798

Chłopiec do posyłek na stałe, potrzebny od 1 Maja. Tylko z dobrą rekomendacją i umiejący czytać i pisać, przyjętym będzie. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, mieszk. 5.

Osoba w średnim wieku, wykształcona, poszukuje zaraz miejsca do towarzystwa, do matkowania dorosłym panienkom. Ulica Chmielna № 35 lit. A, mieszk. 6. 5891

Potrzebne są panny, uzdolnione do kwiatów, podręczne i do nauki. Ogrodowa № 2.

Potrzebny uczeń do cukierni, od 13 do 15 lat Bielańska № 18. 5873

Subjekt handlowy z Wilna, z magazynu Sp. Fiorentiniego, posiadający chlubne świadectwo, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. F. 5881

Potrzebny jest zaraz, lub od św. Jana rządca, kawaler, na wieś do gubernji Łomżyńskiej, z kaucją do rs. 1,000. Wiadomość o warunkach pod № 30, przy ulicy Dzikiej, u Tobołowskiego. 5878

Panna uzdolniona do staników, potrzebną jest do magazynu Pelagji Gałeckiej. Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roeslera, 1-sze piętro. 5901

Potrzebny jest kasjer dóbr, z dobremi świadectwami. Wiadomość na Chmielnej № 15, u stróża. 5903

Potrzebne są zaraz panny, do upinania spódnic, do pracowni Françoise. Jerozolimska № 32. 5877

Potrzebna jest panna, zdolna do szycia gorsetów. Ulica Śliska № 5, m. 9. 5872

Panny uzdolnione w robieniu kołnierzyków i mankietów znajdą stałe zajęcie. Nowolipki № 4, mieszk. 18. 5925

Osoba młoda, poszukuje zajęcia w sklepie lub magazynie, tylko za utrzymanie. Oferty proszę składać w kantorze Kur. pod lit. L 10.

Potrzebny jest zaraz pomocnik do adwokata, obeznany z manipulacją sądową, który już pracował przy adwokacie, znający dokładnie język rosyjski. Wiadomość: Bracka № 8, mieszk. 31, od 8 do 10 rano i od 3 do 4-ej po południu. 5933

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie po cenie znacznie zniżonej.— Warecka 7, mieszkania 5, od godziny 10 do 2-ej. 754

„Wschód“ najtańszy skład dywanów perskich, uralskich, angielskich; chodników, serwet, oraz różnych wyrobów orjentalnych. Mazowiecka № 14, w podwórzu. 5398

Maszyna jest do sprzedania, Singera, nożna, z ręcznym aparatem, prawdziwa amerykańska, zupełnie nowa, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Zielna № 31, m. 24.

Dywany wschodnie, zachodnie strzyżone, gładkie, fasonowe i na łokcie, serwety, chodniki, kołdry, Dery „najlepiej kupić“ w głównym składzie Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 718

Krowy 2 na ocieleniu żuławskie, do sprzedania. — Wiadomość u rządcy koszar huzarskich w Łazienkach. 5570

Sprzedaje urządzenie kompletne, do sklepu kolonjalnego, z towarem lub bez tegoż. Wiadomość Krucza № 20, m. 6. 5577

Klacz kara, rosła, sześcioletnia, do sprzedania. Wiadomość u stangreta Juljana, do 11 rano, Nowozielna 25. 778

Ktoby miał do sprzedania 20 parę łokci sztachet żelaznych lub drewnianych, w dobrym stanie, raczy zostawić swój adres. Nowy-Świat 55, u właściciela domu. 775

Pianino dobre do wynajęcia. Grzybowska № 4, mieszkania 13. 5599

Obrazy, sztychy, minjatury, porcelana, bronzy, i t. p. przedmioty do sprzedania. Ul. Szpitalna № 2, m. 16. 5783

Z powodu wyjazdu, do sprzedania fortepian amerykański. Wiadomość od 1—5. Mazowiecka 16, mieszk. 4. 802

Powozik nowy niżej kosztu sprzedam.— Szmulowizna № 31, w kuźni Brzeskiego.

Wózek dla chorych nowy na resorach, oraz wanna do sprzedania. Wiadomość: Wiejska № 3 u rządcy, lub Wiejska № 12, u stróża. 5329

Masło świeże nadeszło z gub. zachodniej, na pudy i funty. Żurawia № 1, do g. 1.

Fortepian Budynowicza, prawie nowy, tanio do sprzedania! Wiadomość w składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 65.

Szlafroki perkalowe od rs. 1—70, halki od rs. 1, gotowe i na obstalunek w składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9.

Fortepian Kralla i Sejdlera, z całym blatem metalowym, o 7-u oktawach, jest do sprzedania za 225 rs. Senatorska 6, mieszkania 19. 5658

Fortepian do sprzedania za 350 rs. Ulica Wspólna № 34, mieszkania 9. 55?5

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania bardzo tanio fortepian dobry do nauki. Nowolipie № 51A, mieszkania 29. 5572

Do sprzedania: garnitur mebli, łóżko, stół, samowar, materac. Ul. Krucza № 22, mieszkania 22, od godziny 9—1. 5558

Fortepian mało używany jest do sprzedania. Leszno № 20, w bramie na lewo na dole. 5518

Czapki męzkie, sukienne, w rozmaitych formach: wojskowe, uczniowskie do wszystkich szkół i liberyjne, wykończane we własnym warsztacie, najkorzystniej kupować u Truchlińskiego, Marszałkowska № 65. 626

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 5253

Fortepian zagraniczny, mało używany, meble salonowe, kredens, stół, krzesła dębowe, szafka z lustrem, łóżka, toaleta, umywalnia, biurko stylowe, szafa do ubrania, kozetka z fotelikami, stoliki do kart, kandelabry, żyrandol, lampa, firanki z gzemsami i wiele innych przedmiotów tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 5440

Meble: garnitur czarny bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, toaleta, biurko, biblioteka, stoliki do kart, szafki nocne, także żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, do sprzedania, razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26, mieszk. 14. 5502

Meble czarne orzechowe i dębowe z ośmiu pokojów, kompletne urządzenie całe, lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio, oraz lustra, lampy, dywany, tremo, firanki. Twarda № 6, pierwsze piętro od frontu, mieszkania 8. 5121

Mebli garnitur do sprzedania. Pańska 40, mieszkania 17. 5704

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, garnitur orzechowy, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, szafy, łóżka umywalnia, biurko, lustra, regulator, oraz firanki i inne meble z kilku pokojów do sprzedania tanio w pałacu, to jest na Chmielnej № 26, m. 9, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 5799

Do sprzedania maszyna Whelera i Wilsona, lampa wisząca, lampa stołowa. Plater. Wronia № 17, mieszkania 3. 57?8

Książki do sprzedania: 28 tom. Encyklopedja Powszechna Orgelbranda; 1 Słownik języka Polsk. Orgelbranda; 13 tom. Encyklopedia Orgelbranda; 12 tom. Dzieło Korzeniowskiego; 10 tom. Syrokomli, Poezje; 8 tom. Pisma Brodzińskiego w porządnej oprawie. Ulica Aleksandrja № 16, mieszk. 22. 5927

Grenadina biała, okrycie wiosenne, kapelusze letnie i Jersey niebieskie do sprzedania. Krucza № 3, mieszkania 14. 5897

Sprzedam tanio wózek dziecinny. Ul. Hoża № 12A, mieszkania 2. 5888

Kupuje antyki, starożytne meble nawet i zniszczone mogą być: bronzy, zegary stare z bronzami i t. p. Wielka № 13, m. 16.

4 krowy po ocieleniu do sprzedania. Ulica Solec № 42. 5876

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania niżej kosztu 2 męzkie nowe futra: jedno z sobolowym kołnierzem, podbite nurkami, kosztowało w Moskwie 750 rs. za 275; drugie jonatowe kosztowało 120 za 60 rs., złoty męzki zegarek i 2 łańcuszki jeden damski, zupełnie nowe i dwie srebrne papierośnice z zapalniczką. Ulica Pańska 44, m. 29, od godziny 9 rano do 5 po południu. 5883

Meble do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony i różne inne meble bardzo tanio Chmielna № 8, wprost kąpieli „Dyana," mieszkania 7. 5918

Masło ze słodkiej śmietanki funt kop. 50. Elektoralna № 31, mieszkania 3. 5917

Do sprzedania toaleta damska orzechowa, lustra duże, lampa, 2 łóżka i różne kuchenne rzeczy. Zielna № 7a, m. № 4, codziennie od godziny 1—4. 5914

Kareta dwu-osobowa, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość: ul. Rymarska № 6, stróż wskaże. 5907

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za cenę nizką powóz duży, średni i mały.— Wiadomość u rządcy domu: Leszno № 684, nowy 62. 5899

Interesa handl. i majątk.

Dom nowy, 3-piętrowy, z takąż oficyną, przy ulicy Marszałkowskiej położony, z dochodem 4,500 rubli, na dogodnych warunkach do sprzedania. Do kupna potrzeba około 25.000 rubli. Reflektanci zechcą zostawić swe adresy w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. B. D. 25,000 721

Majątek poduchowny mórg 105, przy kolei, do sprzedania. Wiadomość: ulica Elektoralna № 14, mieszkania 12. 5909

Rs. 2,000 ulokować można na dom w Nowej-Aleksandrji, a za procent oddane będą 5 pokojów i kuchnia, albo też nabyć na własność całą posesję. Wiadomość: Warszawa, ulica Freta-Wązka № 25 domu, mieszkania № 23. 5911

Do sprzedania pierwszorzędny magazyn mód w jednem z większych miast Cesarstwa. Wiadomość bliższa przy ulicy Wielkiej 6B, m. 1, od godziny 10 rano do 12-tej w południe. 5900

Osoba pojedyńcza wypożyczająca na hypotekę domu rs. 5,000, oprócz umiarkowanego procentu, otrzyma mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Dzika № 44, u właściciela domu. 5898

Sklep z wszelkiem piśmiennictwem i galanterją jest do sprzedania, pod korzystnemi warunkami, z powodu braku zdrowia, także może być na zamianę lub dzierżawę małego folwarku. Bliższą wiadomość powziąść można: Warecka № 1, dom p. Jabłońskiego, na parterze, miesz. № 1. 5560

Utrzymanie stałe. Jedynie z powodu nadmiaru zajęcia, można z kapitałem tylko około rs. 2000, nabyć lub wydzierżawić korzystne przedsiębiorstwo meblowanych pokojów (Chambres garnies), w przedniej dzielnicy miasta, blizko Saskiego Ogrodu, dom elegancki, pokoje zawsze wynajęte, komorne tanie, o czem wszystkiem na miejscu dowodnie przekonać się można. Reflektanci zechcą złożyć swe adresy w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod liczbą 15.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, porządnie urządzony, od 30 lat egzystujący. Wiadomość: Królewska № 23. 5561

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Cena przystępna. Ul Srebrna № 2, róg Twardej. 5568

Do sprzedania folwark, rozległości włók 13½, w powiecie Brzezińskim, gubernji Piotrkowskiej, w blizkości stacji kolei żelaznej „Rogów," w bardzo dobrej glebie. Budynki murowane, inwentarze i zasiewy kompletne. Dom mieszkalny, umeblowany i urządzony ogród. Cena za włókę rs. 3,000. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w Piotrkowie, u sekretarza Hypotecznego Sądu Okręgowego. 5759

Dystrybucja jest do sprzedania z produktami spożywczo-kolonjalnemi i perfumerją, za bardzo przystępną cenę, z powodu otrzymania posady nie w Warszawie. Wiadomość kiosk, przy Alei Jerozolimskiej. 5749

Zakład gastronomiczny z kompletnem urządzeniem i kontraktem lokalu jest do odstąpienia, z powodu słabości zdrowia. Wiadomość Wspólna 28, miesz. 11. 5770

Pożądanym jest wspólnik z kapitałem rs. 3,000, do interesu przemysłowego rozwiniętego, przy pracy i energji mogący dać przyzwoite utrzymanie. Oferty pod tytułem „Wspólnik," składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5727

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, jedynie tylko z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość: ul. Wilcza № 17 lit. G., mieszkania 12. 5751

Ważne. Poszukuję ogrodnika na kilkoletnią dzierżawę. Wiadomość: Widok № 7, mieszkania 6, p. Komara od 10 do 4. 5581

Dzierżawa, lub do sprzedania folwark w Garwolińskiem 38 włók, o 3 wiorsty od kolei Nadwiślańskiej, warunki przystępne. Wiadomość: Ulica Widok № 8, m. 14. 5590

Kto posiada 400 rubli na założenie sklepu spożywczego, może być utrzymanie dobre dla rodziny. Wiadomość: Nowolipki 38c, u właściciela domu. 5675

Kawiarnia, z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia, z bilardem lub bez, w miejscu handlowem, gdzie w każdą niedzielę przebywa kilka tysięcy ludzi, wprost gimnazjum realnego, około pięciuset uczni, blizko cyrku, za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, obok Kopernika. 5706

Do sprzedania w Nowo-Radomsku, przy stacji dr. żel. W.-W. posesja, z domem drewnianym na dogodnych warunkach. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej № 12b w handlu Kosińskiego—i na stacji Radomsk. dr. żel. W.-W. 5677

Bardzo korzystny interes, nie wymagający specjalności, magazyn mebli z 9-ma warsztatami lub bez takowych, na najpierwszorzędniejszej ulicy, w najlepszym punkcie, z wyrobioną klijentelą, może być odstąpionym z firmą, która się cieszy wielkiem powodzeniem. Kapitał wymagany do 8,000 rubli.— Wiadomość w składzie win Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 5743

Dystrybucja z produktami spożywczemi do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 5008

Zakład mleczny do sprzedania, komorne tanie, zapłacone do 1 Lipca, z wyrobionem pozwoleństwem na werendę, od ulicy, co się z urządzenia nie podoba, można odliczyć. Jak również jest konserwator na 3 puszki, zupełnie nowy, markiza 9 łokci długości, krzesła, półki wystawowe, masiv orzechowo i gabliotka. Wiadomość Marszałkowska № 71, w cukierni. 5315

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do sprzedania dom murowany z oficynami, na 9% brutto, licząc dochód stały z samych murów. Wiadomość: Leszno № 54, mieszkania 10, rano do 9-tej, po południu od 2-giej do 4-tej. 5668

Do spłacenia summy hypotecznej na 2-gi numer po Towarzystwie domu w Warszawie, potrzeba zaraz rs. 20,000 i na 3-ci numer rs. 5,000. Wiadomość: Leszno № 54, mieszkania 10, rano do 9-tej, po południu od 2-giej do 4-tej. 5669

Rs. 1,000 potrzeba na spłacenie takiejże wierzytelności hypotecznej. Wiadomość: w kancelarji adwokata p. Grabowskiego. Miodowa 17, do 11 z rana i od 6 do 8 wieczór.

Sklep wiktuałów z dystrybucją zaraz do sprzedania przy ulicy Ogrodowej № 25, z powodu nagłego wyjazdu za przystępną cenę. 5631

Dom bardzo korzystnie do zamiany na mająteczek ładny pod Warszawą przy szosie. Różnica gotówką dopłacona lub pozostawiona. Bez pośrednictwa. Zielna № 20, stróż wskaże. 5373

Magle do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 15, w sklepiku. 5569

Pożyczka rs. 1,000. Gwarancja pewna i sumienna. Oferty proszę składać pod lit. E. S. w kantorze tegoż Kurjera. 5582

Sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz. Róg Świętokrzyskiej i Szkolnej. 5194

Osoba mogąca pożyczyć 1,000 rubli może znaleźć całe utrzymanie, przy zacnej rodzinie, pod gwarancją hypoteczną. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 5859

Do sprzedania dwa folwarki po włók 8, dobrze zagospodarowane, z pięknemi domami oraz ogrodami, położone o 4 wiorsty od kolei; oraz majątki: włók 21, 30, 40 i większe lub mniejsze. Dzierżawy: włók 12 i 20; oraz dzierżawy do odstąpienia: 2 domy w najlepszym punkcie miasta z wysokim procentem, hotel wraz z lokalem na restaurację lub szynk. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 24, mieszkania 27, od 2—5 lub rano do 9.

Róg Złotej i Zgoda № 1, jest do sprzedania handel wiktuałów. 5885

Lokale.

Letnie mieszkania w Nałeczowie, na pierwszy sezon lub na całe lato. Wiadomość: Bracka 8, m. 3, od g. 3 do 4 po południu.

Każdego czasu do wynajęcia na 1-m piętrze 2 pokoje z meblami, kuchnią lub bez kuchni. Nowy-Świat № 36, miesz. 3. 5744

Pokój z meblami do wynajęcia na 1-m piętrze, z osobnem wejściem, za rs. 10 miesięcznie. Ulica Bednarska № 4, m. 23. 5589

Warecka 7. Zaraz do najęcia 5 pokojów umeblowanych, z przedpokojem i kuchnią, 1-sze piętro, front, za 100 rs. miesięcznie.

W nowym domu № 1B przy ulicy Wałiców, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokale: po 5, 3, 2 pokoje z kuchnią. Tamże jest ogród. 729

Letnie mieszkania w Wawrze. Wiadomość Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 20. 4037

Od 1-go Kwietnia, pokój z oddzielnem wejściem, do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszkania 23, drugi dom od Marszałkowskiej 689

Salon z gabinetem elegancko umeblowany do wynajęcia zaraz, wraz z usługą i samowarem. Sienna № 4, m. 5, od Marszałkowskiej. 5189

Pokój z meblami do odnajęcia od 1 Maja. Wiadomość: Leszno № 52, m. 6. 5554

Do wynajęcia od 1 Lipca 1885 roku, Nowy-Świat № 1. Na drugiem piętrze, od frontu, pięć pokojów przedpokój, kuchnia, piwnica, zlew, wodociąg i inne dogodności.— Sklep obszerny z wystawą mieszkaniem lub bez, na różny proceder.—Stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu. 5573

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, przy ulicy Źródłowej № 4, w blizkości placu Zamkowego. 750

2 sklepy z dwoma pokojami, przy dwóch bazarach, są do wynajęcia od Ś-go Jana za rs. 450. Wiadomość w składzie wódek Nowe-Miasto № 15. Tamże 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, 2 schowanka, osobna górka, 2-e piętro od frontu za rs. 312. 5737

W domu gdzie się mieści Cyrkuł, Nowolipki № 32c, są do wynajęcia rozmaite lokale od 1-go Lipca. Mniejszych lokali przeszło dziesięć, ceny najumiarkowańsze. Tamże stajnia, wozownia i suteryny odpowiednie na piekarnie i magle. 795

Letnie mieszkanie. W Spetalu dolnym pod Włocławkiem. Lokal parterowy składający się z 3-ch lub 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, kompletnie umeblowanych, nad Wisłą, w blizkości mostu i lasu, otoczone pięknym ogrodem, do wynajęcia na sezon letni każdej chwili. Wiadomości udzieli na miejscu A. Teszner, domu № 4. 5372

5 pokojów, kuchnia, piwnica, drwalnia, wygódka i góra wspólna, do wynajęcia od 1 Lipca 1885 roku, przy ulicy Tamka № 13 i 15, wiadomość u właścicielki. 5499

2 sklepy z dwoma pokojami i suteryna, zajmowane przez krawca przez lat kilka, od św. Jana do wynajęcia. Ulica Świętokrzyzka № 6, od Nowego-Światu. Wiadomość u właściciela domu. 5640

Trzy duże narożne sklepy mogą być połączone w jeden lub dwa, z odpowiedniem mieszkaniem lub bez takowego, na restaurację, skład wódek lub inny podobny zakład, przy ulicy Marszałkowskiej róg Nowogrodzkiej, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b., za bardzo przystępną cenę. Tamże różne lokale od 2 do 7 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u rządcy domu. Nowogrodzka № 29. 5705

Tanie lokale od 1-go Lipca: 6 pokojów, pasaż, przedpokój, kuchnia, ze zlewami i balkonem rs. 500; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia rs. 250; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 192; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia rs. 150 i 165. Nowolipki № 38 lit. c. 5672

Lokal obszerny z 6 pokojów, przedpokoju, kuchni z wodociągiem, spiżarnią, na 3-m piętrze od frontu, do najęcia zaraz. Lokale z 2—5 pokojów i sklepy od 1-go Lipca. Ul. Elektoralna 28. 5904

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. sklep z obszernym pokojem i kuchnią etc., za rs. 300 rocznie, na żądanie mieszkanie może być powiększone. Ul. Śliska № 16. Tamże będą od św. Jana w oficynie różne lokale z wodociągami, zlewami etc., w cenie od rs. 144 do rs. 240 rocznie. oraz w domu frontowym 2 obszerne pokoje, każdy o 2 oknach, z kuchnią etc., na 1-m piętrze, za rs. 250 rocznie. 5921

Pokój jeden lub dwa do wynajęcia. Czysta № 4, mieszkania 24. 5924

Pokój umeblowany z osobnem wejściem do najęcia przy ulicy Królewskiej w domu № 9, na 2-m piętrze, kwartalnie rs. 27, wiadomość u stróża. 5926

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 17A, obok gimnazjum, lokal frontowy na 2-m piętrze, składający się z 5-u pokojów z 2-a balkonami, przedpokój, kuchnia, łazienka z wodociągiem i zlewem, piwnica i góra wspólna za rs. 560 rocznie, stróż wskaże. 814

Potrzebny jest lokal od św. Jana na 1-m piętrze, w środku miasta, złożony z 5-ciu lub 6 pokojów, przedpokoju i kuchni, a także drugi na tem samem piętrze, z wejściem przez też same schody frontowe, złożony z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni lub bez takowej. Oferty z planem i ceną proszę składać pod literami W. S. 5890

Pokój na dole ze wspólnym przedpokojem. Zielna 31, m. 13, blizko ogrodu Saskiego.

Do wynajęcia od 1-go Lipca na parterze 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, oraz mieszkanie kawalerskie na górze. Sienna № 13/1490c, 5886

Do wynajęcia od 1-go Lipca. Bednarska № 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 6, 3, 2, oraz pojedyńcze pokoje z wszelkiemi wygodami. 5875

3, 4, 5, 6 lub 10 pokojów urządzonych z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Lipca. jeden dom za Nowozielną. Zielna 31. 5725

Cztery pokoje w Alejach Jerozolimskich do wynajęcia zaraz na kwartał. Wiadomość: Smolna № 17, u właściciela. 5449

Pokój duży do wynajęcia. Plac Teatralny № 7, mieszkania 22. 5858

Doniesienia rozmaite.

Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcze angielskie, nieprzemakalne, kurtki i spodnie skórzane. Poduszki, poleca T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474

Kołdry przyjmuję do roboty po cenach nizkich. Nowy-Świat № 59, mieszkania 11.

Kop. 60 od ubrania kapelusza damskiego w pracowni Natalji W. Długa gdzie Eldorado. 772

Lekcje kroju sposobem francuzkim udzielam u siebie, po domach, w zakładach rzemiosł i pensjach; oraz przyjmuję do skrajania i dopasowania staniki, suknie i okrycia po cenach najprzystępniejszych. Róg ul Marszałkowskiej i Wspólnej 34c. 782

Lód najtaniej w nowej lodowni warszawskiej, ulica Fabryczna № 6. Kantor, hotel Europejski, dom rolniczy hr. Skarbka. 774

Kop. 75 od ubrania kapelusza damskiego, w magazynie Pelagji Gałeckiej. Krakowskie-Przedmieście № 85, 1-sze piętro, dom Roezlera. 4072

Ciechocinek. Mieszkania do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem, usługą, pościelą. Przyjmuje się dzieci i panienki pod opiekę na czas kuracyjny. Warunki przystępne.— Bliższa wiadomość do dnia 1-go Maja: ulica Twarda № 42a, mieszkania 2. Antoniewicz. Tamże pianino do wynajęcia i dubeltówka do sprzedania. 5726

Antoni Credo krawiec mężki, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, w zakres krawiectwa wchodzące, z czem poleca się szanownej publiczności. Ulica Ciepła № 5, mieszkania 7. 798

W pracowni pudełek aptekarskich i innych, przyjmują się obstalunki, po przystępnych cenach; tamże udzielają się lekcje introligatorstwa. Mokotowska № 12, m. 10. 5788

Obiady prywatne, zdrowe, na maśle. Bracka № 12, stróż wskaże, od godziny 3—5. 5775

Fortepian o pół-siódmej oktawy, krótki do sprzedania bardzo tanio. Nowy-Świat № 53, mieszkania 20. Tamże przy porządnej familji jest do odstąpienia pokoik z usługą i stołem lub bez tegoż, dla jednej lub dwóch osób płci żeńskiej. 5929

Linjuje po 15 kop. od ryzy. Sewerynów 12, mieszkania 9. 5367

Obiady prywatne. Ul. Czysta 4, mieszkania 24. 5923

Udzielam kurację hydropatyczną w domach i zarazem życzącym kąpiele. Cena miesięcznie rs. 6 do 15. Wiadomość: ulica Kotzebue № 3, mieszkania 14; polecam się Sz. pp. J. W. 5928

Nowo-otworzony zakład tapicersko-dekoracyjny poleca tanio i dokładnej roboty: garnitury, otomany, szeslongi, sofy i t. p., wszelkie dekoracje i przerabianie mebli uskutecznia w czasie umówionym. Prowadzący zakład jako kompletnie w zakresie tym fachowy, wykończa roboty gustownie i trwale, z czem się poleca M. Bogdański, Marszałkowska № 46. 5915

Osoba jadąca z własnem dzieckiem na kurację do Iwoniczu, pragnie wziąć jedno lub dwoje dzieci za przystępną cenę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Iwonicz." 5916

Akuszerka W. D. Ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji, w osobnych i wspólnych pokojach, umieszczenie dziecka i właściwa opieka zapewnia się. Cena przystępna. 5855

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Chmielna 35. 5135

Tamka № 11. Są mamki ze świeżym pokarmem u akuszerki. 5635

Pies ceter, biały, uszy żółte i takież łaty ma na sobie, rozumiejący po rosyjsku, przybłąkał się. Odebrać go można: ulica Żelazna № 37. 5738

Zgubiono portmonetkę z rublem srebrnym, bilet loteryjny № 4765 i rewers na rs. 290. Znalazca raczy oddać: Złota 33, za nagrodą. Jezierski. 5922

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 7 (19) Апрѣля 1885г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.